DZIŚ STREFA BIZNESU

RYBKA NAD MORZEM. CZY Z BAŁTYKU?

ZAMAWIAJĄC „ŚWIEŻEGO” DORSZA, PRZEPŁACAMY ZA ILUZJĘ

Nr ISSN 0137-9089
Nr indeksu 350052

www.dziennikpolski24.pl

Nr 155 (24 932) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 7.07.2026

81 *lat*

DZIENNIK POLSKI

Relaks

Krzyżówki i ponadto, co i gdzie warto zobaczyć w telewizji

Z naszych stron

Kolejny rok bez plaży nad Wisłą w Krakowie

Prywatne konsorcjum cztery lata temu wygrało przetarg na dzierżawę od miasta terenu nad Wisłą pod plażę. Do dziś nie powstała.
– Str. 3

Z naszych stron

Dewastacja na Cmentarzu Rakowickim

Kilkanaście pomników uszkodzono w ostatnim czasie na zabytkowej krakowskiej nekropolii. Wśród nich jest nagrobek pisarza ukraińskiego.
– Str. 4

Królewskie wakacje na Wawelu. Edukacja, która angażuje, inspiruje i otwiera na świat
– Str. 6

Rozpoczynający się dziś w Ankarze szczyt NATO może zapoczątkować nowy etap w historii Sojuszu
– Str. 8

FOT. PAP/EPA M.A. KURTAR

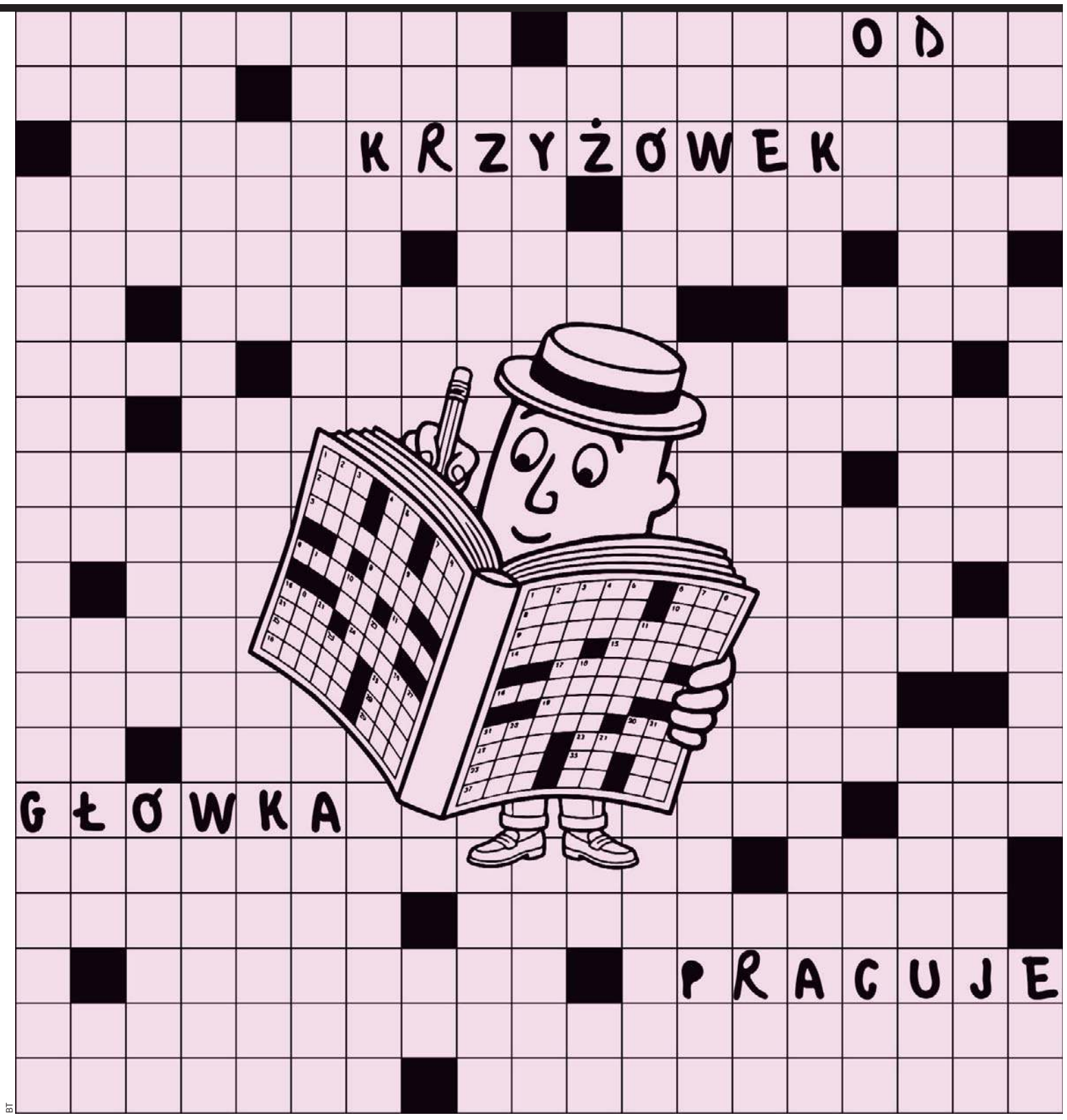

BT

Od dzisiaj *więcej krzyżówek* codziennie

eprasa.pl 2d70c3be19

7 LIPCA

Imieniny obchodzą: Benedykt, Józef, Lucjan **1906** – W katedrze wawelskiej odsłonięto nagrobek Władysława III Warneńczyka **1957** – 16-letni Pelé zadebiutował w drużynie narodowej Brazylii, strzelając gola Argentynie **1997** – Nysa Kłodzka zalała Kłodzko, dając początek powodzi tysiąclecia w południowej i zachodniej Polsce

7.07.2026
Wtorek

DZIENNIK POLSKI24

Redaktor naczelny Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.dziennikpolski24.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału tel. 12 688 84 44
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Piotr Rąpalski

Zmieniamy się dla was: Rośnie czcionka, więcej rozrywki, poradniki

redaktor naczelny

Trzeba reagować na głos Czytelników, bo przecież to dla Was ta cała nasza praca. Były sygnały, że ciężko się czyta nasze małe literki, więc postanowiliśmy je powiększyć - ciut zmieniając czcionkę. Przecież obcowanie z naszym pachnącym drukarnią i przyjemnie szeleszczącym papierem, ma być przyjemnością, a nie kojarzyć się z czytaniem tablicy u okulisty. To jedno. Newsy, analizy, felietony, poważne sprawy. Oczywiście, chcemy opisywać i wyjaśniać Małopolskę taką jaka ona jest na co dzień, ale uznaliśmy, że trzeba też dorzucić więcej rozrywki. Bo ten świat ostatnio nam zwariował, smutny taki, za dużo dramatów i afer. Dlatego od dziś, codziennie, coś dla ćwiczenia umysłu i sprawdzenia wiedzy, ale też relaksu - dopracowana krzyżówka. Zasiądźcie z nią w fotelu, weźcie ołówek i rozwiązujcie. Wiem, czasem trudniejsze hasło może spędzić sen z powiek, ale są sposoby, by do tego jednego dotrzeć. W tym cała zabawa. A obok horoskop. Jedni wierzą , inni nie, ale zawsze można sprawdzić czy czeka nas bogactwo i wielka miłość, oszczędzając z nami na usługach wróżki. I jeszcze dołożymy do tego opowieści ze szklanego ekranu, czyli co tam w serialach piszczy. I u grających w nich gwiazd oczywiście. „Bo życie, życie jest nowelą...”

I przypominamy, choć zapewne już was do tego przyzwyczailiśmy. Poniedziałek to magazyn sportowy, głównie piłka, ale nie tylko. Wtorek - biznes, bo „to co nas podnieca, to się nazywa kasa”. Środa - zdrowie, co nowego w medycynie i jak nie dać się chorobom różnym. Czwartek - tu poradniki dla seniorów i coś dla miłośników kryminałów. I w końcu piątek z naszym magazynem pełnym najlepszych treści. A mieszanka wszystkiego w wydaniu sobotnim, na weekendzik. Zapraszamy Was do naszej ulepszonej gazety. Miłego czytania!

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Polski”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

POGODA

dziś
24°C/15°C

jutro
21°C/12°C

ROZMOWA DNIA

Ukraina to rynek relacji - liczy się to, kogo znasz, komu ufasz i kto zna ciebie

Mira Suchodolska

Rozmowa z Adamem Białachowskim, prezesem firmy B-Act z Bydgoszczy.

Ukraina będzie po wojnie największym placem budowy w Europie. Firmy, które chcą realizować kontrakty powinny już teraz zaznaczać tam obecność. W jaki sposób?

Trzeba być tam fizycznie. Nie wystarczy reagować na przetargi w internecie. Ukraina to rynek relacji - liczy się to, kogo znasz, komu ufasz i kto zna ciebie. Mamy biura w Kijowie, Charkowie, Połtawie i Winnicy, lokalne zespoły. To nie jest coś, co można zbudować w kilka miesięcy. Firmy, które zaczynają myśleć o Ukrainie, powinny zacząć od nawiązania lokalnych partnerstw, zrozumienia specyfiki zamówień finansowanych przez instytucje międzynarodowe - tam jest główny strumień pieniędzy.

Jak pan ocenia szanse polskich firm na kontrakty przy odbudowie Ukrainy?

FOT. NADESŁANE/B-ACT

Adam Białachowski

Polskie firmy mają realną przewagę: geograficzną, kulturową i historyczną. Jesteśmy postrzegani jako wiarygodny partner, nie jako odległy kapitał z zachodu Europy, który przyjechał po okazję. To ważne, bo Ukraińcy dobrze pamiętają, kto był z nimi w najtrudniejszym czasie. Do tego dochodzi bliskość łańcucha dostaw. To realne argumenty. Ożywienie w budownictwie mieszkaniowym jest tego dobrym przykładem. Widzimy rosnący popyt w zachodnich obwodach Ukrainy. Standardy są inne niż przed wojną, liczy się schronienie, niezależność energetyczna budynku. To nisza, w której polskie firmy budowlane i inżynieryjne mogą być konkurencyjne, jeśli wejdą z odpowiednim przygotowaniem.

Biznes w Ukrainie to ryzyko czy jedna z największych szans w Europie?

Ryzyko istnieje i byłoby nieuczciwe, gdyby ktoś je bagatelizował. Jednak mówimy o rynku, którego potrzeby odbudowy szacowane są na ponad 500 miliardów dolarów. O strumieniu finansowania z UE, Banku Światowego, EBI i EBRD, który będzie płynął przez co najmniej dekadę. O kraju, który przeprowadza modernizację energetyczną, cyfrową i infrastrukturalną. Firmy, które dziś mówią „poczekamy na koniec wojny” prawdopodobnie poczekają długo. Rynek się konsoliduje już teraz, relacje się budują już teraz, pierwsze kontrakty z pieniędzy europejskich są już podpisywane. My widzimy to na co dzień. Dlatego patrzymy na Ukrainę nie przez pryzmat ryzyka, ale przez pryzmat jednej z największych szans, jakie Europa oferuje w tej dekadzie. (PAP)

PRZYRODA

Ostrożnie między żabkami

Grzegorz Tabasz

Upał był tak duży, że lazłem po ścieżce z prędkością tonącej w miodzie muchy. I dobrze, gdyż ocaliłem kilkadziesiąt maleńkich żabek trawnych. Stworki skakały po ziemi niczym pchły i minięcie ich wymagało sporej ekwilibrystyki.

Potomstwo żab trawnych chwilę wcześniej zakończyło metamorfozę. Wpierw wykształciły tylną parę nóg, potem przednie i na koniec zniknął ogonek. Były też głębsze zmiany: skrzela zostały zastąpione przez płuca.

Żabki wychodzą na ląd w tym samym czasie. To skutek jednoczesnego złożenia do wody tysięcy jaj trzy miesiące wcześniej. Wszystkie kijanki przechodzą metamorfozę jednocześnie i nagle w pobliżu stawu robi się tłoczno. Jest jeszcze coś: malizny są całkowicie bezbronne, a grono wrogów naturalnych liczne. Od drapieżnych chrząszczy biegaczy poczynając, poprzez młode zaskrońce, na ptakach kończąc. Wszyscy chcą skosztować młodej żabiny. Masowy exodus ma tę zaletę, że drapieżcy nie bardzo wiedzą kogo pożerać. Zdezorientowani napastnicy pozwalają ujść z życiem wielu żabkom. Gdyby zachowali zimną krew i spokój, napełniliby żołądki do syta. A tak - straty były małe, a wiele młodych żabek zdążyło zniknąć w trawie. Jak sądzę, żadnej nie zadeptałem...

To wszystko jeszcze nic – najdalej za tydzień z tego samego stawu wyjdą równie masowo młode ropuszki. Te przynajmniej nie są bezbronne. Liczne gruczoły jadowe w skórze, jeśli nie otrują, to na pewno stępią apetyt napastników.

eprasa.pl 2d70c3be19

KRONIKA KRAKOWSKA

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

KOLEJNY ROK BEZ PLAŻY NAD WISŁĄ, ALE...

Mogą powstać pływające baseny, marina i amfiteatr

Choć umowa z miastem jest już nieaktualna, inwestor nie rezygnuje z przedsięwzięcia. Jeśli jednak gmina nie będzie zainteresowana, to się ostatecznie wycofa. A ze względu na ostatnie upały, można powiedzieć, że temat jest gorący

Piotr Tymczak

Prywatne konsorcjum wygrało cztery lata temu przetarg na dzierżawę od miasta terenu nad Wisłą pod plażę. Do dziś nie powstała. Okazuje się, że umowa z miastem jest już nieaktualna. Inwestor nadal jednak podtrzymuje, że jest gotowy wykonać rekreacyjną przestrzeń, w dodatku z pływającym basenem.

Ostatnio, w związku z upałami w Krakowie, powrócił temat braku otwartych kąpielisk i wakacyjnych miejsc rekreacji. To stało się nawet jednym z przewodnich motywów prekampanii w wyborach na nowego prezydenta miasta. Wyliczano wiele niezrealizowanych basenowych inwestycji. Przy tej okazji wróciliśmy do projektu sprzed lat, zakładającego budowę plaży na Bulwarze Wołyńskim nad Wisłą, w sąsiedztwie balonu widokowego i budynku dawnego hotelu Forum.

O to, czy plaża jest jeszcze w planach zapytaliśmy inwestorów, którzy chcieli zrealizować to zadanie.

- Plażę możemy postawić bardzo szybko, z opcją otwarcia przed sezonem 2027. Warunkiem jest to, że miasto poprawi umowę, tak żeby był cień szansy dla inwestora, iż nie będą to z góry stracone pieniądze - komentuje Marek Gala ze spółki Balon Widokowy, która jest zainteresowana przedsięwzięciem.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ/BALON WIDOKOWY

Budowa plaży nad Wisłą na razie zatrzymała się na etapie koncepcji

Zwraca uwagę, że ma być to komercyjna realizacja i jeżeli inwestor miałby spełnić liczne warunki postawione przez gminę, co będzie kosztowało, to jest oczekiwanie spełnienia warunków także przez miasto.

- Warunki miasta to darmowy wstęp na plażę, darmowy piękny plac zabaw, ochrona, nasadzenia, elementy małej architektury, przebieralnia dla wrotkarzy... Jedyną opcją zarobkową miała być restauracja. Dlatego dłuższy czas umowy, liczący się od zakończenia budowy, uzyskania pozwolenia na użytkowanie, to niezbędne minimum, którego oczekujemy - przyznaje Marek Gala. - Wymagany okres umowy to minimum 20-25 lat dzierżawy przy wysokości nakładów na ukończenie całego projektu plaży szacowanego obecnie na około 10 milionów złotych. Warunkiem dokończenia przez nas inwestycji jest też możliwość przekazania miastu obiektu plaży po zakończeniu dzierżawy zamiast wyburzania go - dodaje.

W spółce Balon Widokowy wyliczają też, że łącznie do dziś na cele związane z realizacja projektu inwestor poniósł koszty w kwocie 2,4 mln zł.

Przypomnijmy, że plaża na Bulwarze Wołyńskim obok budynku dawnego hotelu Forum już kiedyś funkcjonowała. Wraz z nią działał przycumowany do brzegu basen na barce na Wiśle. Plażę postawiła spółka SAO Beach. Atrakcja została udostępniona w 2010 r. We wrześniu 2013 r. Rada Miasta uchwaliła plan zagospodarowania przestrzennego „Bulwary Wisły". Pozwala on tylko na niskie budynki przy plaży, wbudowane w wały rzeki, aby nie zakłócały widoku na Wisłę i okoliczne zabytki.

Konstrukcja dawnego plażowego budynku, w którym funkcjonowała restauracja, górowała nad bulwarami. Plan powstawał, kiedy obiekt już był gotowy, a inwestor miał ważną umowę z miastem do końca 2015 r. Później firma SAO Beach nie dostała już zgody na plażę w takim kształcie. Przedstawiciele SAO Beach nie wyobrażali sobie jednak, by pawilon wbudować w wał, m.in. ze względu na zagrożenie podtopienia obiektu i duże koszty.

Ostatecznie spółka SAO Beach w 2019 r. odsprzedała swoje udziały spółce Balon Widokowy. Nowy właściciel wyburzył dawną plażę i zwrócił się do miasta o wydzierżawienie terenu pod nowy kompleks. Radni miejscy nie wyrazili zgody na to, by odbyło się to bez przetargu. Gmina ogłosiła więc przetarg, do którego zgłosiła się tylko spółka Balon Widokowy.

W 2022 r. firma Balon Widokowy, wraz z firmą Forum, wygrała przetarg na dzierżawę od miasta terenu pod plażę o powierzchni 0,9573 ha na Bulwarze Wołyńskim.

Firma Balon Widokowy umowę z miastem podpisała na 15 lat. Inwestor zaznaczał, że zleży mu, by jak najszybciej uzyskać wszelkie zgody i zrealizować inwestycję, tak by zaczęła się zwracać.

„Niestety, z powodu wycofania się konsorcjanta, nastąpiło rozwiązanie umowy z miastem" - przyznają w firmie Balon Widokowy.

- Umowa dzierżawy została rozwiązana w marcu 2026. Wydział Skarbu Urzędu Miasta informował, że aby zmienić umowę na inną należy rozwiązać istniejącą umowę, a następnie przystąpić do nowego przetargu, który przygotują. Niestety przetarg nie zastał ogłoszony i czujemy się zawiedzeni, że zdobyte z takim trudem pozwolenie na budowę nie zostanie wykorzystane - mówi Marek Gala. - Prawie trzy lata trwało uzyskanie pozwolenia na budowę plaży, które nadal jest ważne. Około miesiąc temu spółka wystąpiła ponownie z zapytaniem do miasta, czy jest możliwość ponownego przejęcia terenu na warunkach omawianych wielokrotnie wcześniej bez przetargu, ponieważ spółka, jako były dzierżawca, posiada ważne pozwolenie na budowę i otwarty dziennik budowy - dodaje.

Inwestorzy zdają sobie sprawę, że okres na negocjacje z urzędem jest trudny, bowiem po odwołaniu w referendum prezydenta Aleksandra Miszalskiego miasto jest w okresie przejściowym przed wyborami nowego prezydenta. Mają jednak nadzieję, że dojdzie do rozmów.

AKCJA CHARYTATYWNA 0011544991

eprasa.pl 2d70c3be19

KIEDY PÓJDZIEMY NA KONCERT?

W Krakowskim Centrum Muzyki budują już widownię

Piotr Tymczak

Budowa Krakowskiego Centrum Muzyki w Cichym Kąciku jest już mocno zaawansowana. Prowadzone są tam prace związane z zagospodarowaniem i wykończeniem wnętrz. Na otwarcie nowego obiektu kultury mieszkańcy będą jednak musieli jeszcze trochę poczekać.

FOT. RADA MIASTA KRAKOWA

Trwają prace związane z zagospodarowaniem i wykończeniem wnętrz

Centrum Muzyki jest już w zaawansowanej fazie prac wykończeniowych. W budynku wykonywane są posadzki, okładziny ścian i sufitów, montowane są drzwi oraz przeszklenia. Postępy szczególnie widać w salach koncertowych - w przyszłej siedzibie Capelli Cracoviensis ułożono drewnianą podłogę, a w głównej Sali Koncertowej trwa montaż specjalistycznych elementów akustycznych. Równolegle prowadzone są prace wokół obiektu – powstają drogi dojazdowe, parkingi oraz tereny zielone.

Nowe Centrum Muzyki będzie siedzibą miejskich orkiestr Capelli Cracoviensis i Sinfonietty Cracovii i przestrzenią dla koncertów, festiwali, edukacji muzycznej oraz wydarzeń reprezentujących różne gatunki muzyczne.

Zakończenie prac budowlanych planowane jest pod koniec tego roku, a otwarcie dla publiczności przewidziano na kwiecień 2027.

Centrum Muzyki powstaje na 3-hektarowej działce przy ul. Piastowskiej w sąsiedztwie Błoń. Będzie obejmować główną salę koncertową na blisko 1000 miejsc z przestrzenią dla 120 muzyków oraz 80-osobowego chóru, a także aulę, restaurację i kawiarnię, przestronne foyer z widokiem na Wawel oraz wielofunkcyjne sale kameralne i studio nagrań.

Pierwszy etap budowy Centrum Muzyki objął realizację stanu surowego zamkniętego, elewacji, instalacji zewnętrznych oraz układu drogowego, a koszt prac wyniósł około 120 mln zł. Środki pochodziły z Funduszu Polski Ład (99 mln zł) oraz budżetu gminy Kraków.

W lutym 2025 r. odpowiedzialna za inwestycję miejska spółka Agencja Rozwoju Miasta Krakowa podpisała umowę na drugi etap zadania. Jego realizacja, zaplanowana na 18 miesięcy, obejmie m.in. prace wykończeniowe, montaż urządzeń dźwigowych, instalacje sanitarne, elektryczne i niskoprądowe, technologię akustyczną i scenotechniczną, a także wyposażenie wnętrz, w tym fotele audytoryjne.

Prace obejmują również zagospodarowanie przestrzeni zielonych wokół budynku, które zostaną przekształcone w przestrzeń spotkań ze sztuką i odpoczynku.

Generalnym wykonawcą została firma Mirbud SA.

KRAKÓW

Dewastacja na cmentarzu. Nagrobek ukraińskiego pisarza wśród zniszczonych pomników

Małgorzata Mrowiec

Na Cmentarzu Rakowickim z nagrobka Bohdana Łepkiego - ukraińskiego pisarza, literaturoznawcy, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego - skradziono płaskorzeźbę z portretem zmarłego. Jak podaje Polska Agencja Prasowa, według ustaleń policji to jeden z kilkunastu pomników uszkodzonych w ostatnim czasie na tej zabytkowej nekropolii.

O zniszczeniu nagrobka poinformował w niedzielę rzecznik MSZ Ukrainy Heorhij Tychyj.

Bohdan Łepki był ukraińskim poetą, prozaikiem, profesorem UJ. Żył w latach 1872-1941. Na Cmentarzu Rakowickim został pochowany w grobowcu swojego przyjaciela Ignacego Szlidzickiego. Na nagrobku znajduje się napis w języku ukraińskim i dotychczas była też płaskorzeźba z wizerunkiem Łepkiego, autorstwa Grzegorza Pecucha, z 1972 roku.

Małopolska policja potwierdziła, że funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie dotyczące kradzieży. Jak przekazała PAP rzeczniczka prasowa Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie podinsp. Katarzyna Cisło, przedstawiciel Związku Ukraińców w Polsce zgłosił, że do zniszczenia grobu doszło w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

Śledczy przestrzegają przed zbyt wczesnym formułowaniem wniosków na temat możliwych motywów sprawcy. Zwracają uwagę, że pomniki na Cmentarzu Rakowickim stają się celem złodziei.

- Nie jest to jedyny grób zniszczony tutaj. W ciągu ostatniego czasu mieliśmy kilkanaście zgłoszeń o kradzieży różnego rodzaju elementów metalowych, takich jak krzyże, tabliczki, figurki - powiedziała PAP Katarzyna Cisło.

W niedzielne popołudnie Ewelina Pytel - pełnomocniczka prezydenta Krakowa ds. polityki równościowej zamieściła w mediach społecznościowych wpis dotyczący dewastacji nagrobka Bohdana Łepkiego. Czytamy w nim m.in.:

„(...) Choć zniszczenia wyglądają na ordynarną kradzież (zniknęła brązowa tablica i kilka elementów dekoracyjnych), trudno całkowicie pominąć kontekst coraz częstszych prowokacji, które mają osłabiać relacje polsko-ukraińskie w obliczu rosyjskiej agresji oraz akty przemocy motywowanej nienawiścią na tle narodowym.

Dlatego chciałabym wyrazić głębokie ubolewanie wobec haniebnego czynu, jakim jest dewastacja grobu i niszczenia śladów pamięci o przodkach. Mam nadzieję, że sprawcy zostaną ujęci i ukarani, a pomnik wkrótce będzie odnowiony".

ZMIANY W KRAKOWSKIEJ UCZELNI

ASP robi wielki remont. Malarze i rzeźbiarze opuszczają gmach

Małgorzata Mrowiec

Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki ogłosiła zmiany w funkcjonowaniu Wydziału Rzeźby, Wydziału Malarstwa oraz administracji od nowego roku akademickiego.

Jak podała uczelnia, w związku z realizacją projektu termomodernizacji siedziby ASP (pomiędzy pl. Matejki, ul. Basztową i Paderewskiego) wydziały, które dotychczas znajdowały się przy Placu Matejki 13, zostaną przeniesione w zupełnie inne lokalizacje na trzy lata.

Gdzie dokładnie? Od października osoby studiujące na Wydziale Rzeźby będą miały zajęcia w Bronowicach - w budynku przy ul. Bronowickiej 117.

Wydział Malarstwa przenosi się z kolei pod sam Wawel - na ul. Bernardyńską 3. Tam też będą działały: Kancelaria Uczelni, Dział Nauczania, Kwestura oraz inne działy administracyjne.

Termomodernizacja obejmuje m.in.: częściowe ocieplenie obiektu, wykorzystanie technologii odzysku ciepła, przyłączenie do sieci ciepłowniczej, instalację odnawialnych źródeł ciepła lub energii elektrycznej, wymianę oświetlenia na bardziej energooszczędne, wymianę okien, drzwi i świetlików, modernizację systemów wentylacji i klimatyzacji. Wartość projektu to 76,7 mln zł.

PORZĄDEK POGRZEBÓW

DZIŚ ŻEGNAMY

Cmentarz Rakowicki
10:00 - Zbigniew Opaliński (lat 73)
11:00 - Tadeusz Małysiak (lat 76)
12:20 - Zofia Miga (lat 96)
13:00 - Teresa Nyiry-Drohomirecka (lat 98)
13:40 - Janina Sitnik-Włoch (lat 81)

Cmentarz Prokocim
10:00 - Andrzej Bydliński (lat 86)
11:00 - Zygmunt Salamaga (lat 79)
12:00 - Krystyna Enz (lat 74)
14:00 - Bogdan Cygankiewicz (lat 57)

Cmentarz Prądnik Czerwony
9:00 - Jadwiga Koszykowska (lat 82)
10:20 - Wojciech Bednarz (lat 74)
11:00 - Stanisława Maj (lat 88)
11:40 - Stanisław Ryś (lat 78)
12:20 - Stanisław Wołek (lat 81)
12:20 - Stanisława Niziołek-Sobocińska (lat 84)
13:00 - Konrad Kijania (lat 59)
13:40 - Konrad Niemiec (lat 28)

Cmentarz Grębałów
9:00 - Sławomir Szmida (lat 61)
10:20 - Stanisław Skowrzec (lat 85)
11:00 - Mieczysława Jastrząb (lat 77)
11:40 - Rozalia Kozyra (lat 91)
12:20 - Jan Jurczak (lat 90)
13:40 - Marianna Minda (lat 92)

AKCJA CHARYTATYWNA
0011544962

eprasa.pl 2d70c3be19

BRAK CHODNIKA TO KOSZMAR

Mieszkańcy Jordanowa zapowiadają kolejny protest

Łukasz Bobek

Walka o bezpieczną drogę w Jordanowie robi się coraz bardziej zacięta. Mieszkańcy mają już dość tego, że urzędnicy od lat nic nie robią z problemem ul. Generała Maczka. Zapowiedzieli kolejny protest. 18 lipca na ulicę wyjdą setki osób, żeby domagać się budowy chodnika. - Chodzenie tamtędy to igranie ze śmiercią - mówią mieszkańcy.

FOT. ORGANIZATORÓW

Tak wyglądał protest w 2025 roku. 18 lipca ludzie znów wyjdą na ulicę

Ulica Maczka, która biegnie przez jordanowskie Chrobacze, to jedna z bardziej zatłoczonych dróg w okolicy. Łączy Jordanów z sąsiednią Łętownią, dlatego jeździ tamtędy mnóstwo pojazdów. W 2020 roku powiat suski położył tam nowy asfalt, ale to - zdaniem mieszkańców - tylko pogorszyło sytuację pieszych. Nowa, gładka droga sprawiła, że kierowcy mocniej wciskają gaz.

Dla około 400 mieszkańców z 60 domów brak chodnika to prawdziwy koszmar. Ludzie muszą chodzić wąskim, dziurawym poboczem. Najgorzej jest jesienią i zimą. Wtedy wcześnie robi się ciemno, nie ma dobrego oświetlenia, a zalegający śnieg zabiera resztki miejsca do ucieczki przed samochodami.

– Brak wydzielonego ciągu pieszego stanowi zagrożenie dla mieszkańców. Sytuację pogarsza fakt, że przy ul. Gen. Maczka funkcjonuje Zespół Szkół im. bł. ks. Piotra Dańkowskiego, a uczniowie oraz nauczyciele nie mają możliwości bezpiecznego dotarcia do placówki – mówiła Magdalena Smardz, liderka protestu i radna miasta Jordanów.

Protest już był, ale bez efektu

Ponieważ urzędnicy ciągle milczeli, mieszkańcy wzięli sprawy w swoje ręce. Petycje lądowały w koszu, więc ludzie zaczęli protestować ostrzej. W sierpniu 2025 roku zorganizowali pierwszy „Marsz po chodnik". Przyszło około 200 osób, a sprawą zainteresowały się media.

Jak powiedział w rozmowie z Radiem Kraków starosta Józef Bałos, inwestycja stanowi konieczność. Zapowiadał wtedy, że urzędnicy współpracują z miastem Jordanów nad projektem technicznym i mają na to pieniądze. Przygotowanie dokumentów miało zająć około roku. Dodał jednak, że sama budowa jest bardzo droga, a jej szacowany koszt to od 2 do 3 mln zł za jeden kilometr.

Blokada już 18 lipca

Mieszkańcy Jordanowa nie wierzą już w puste słowa. Kolejny protest ruszy 18 lipca o godz. 16. Manifestanci zbiorą się pod Zespołem Szkół (ul. Maczka 127) i przejdą całą drogą aż do ulicy Sosnowej. Organizatorzy są pewni, że tym razem przyjdzie o wiele więcej niż 200 osób.

NIEZWYKŁA WYPRAWA

Maszyniści z Trójmiasta jadą przez cały kraj, by odebrać pociągi z Nowego Sącza

Klaudia Kulak

Każdego dnia pokonują około 150 kilometrów, by z Trójmiasta dotrzeć do Nowego Sącza. Nie jadą jednak na wakacje. Dwaj maszyniści PKP SKM w Trójmieście postanowili połączyć swoją największą pasję z pracą i na rowerach przyjechać po nowe pociągi, które już wkrótce będą wozić pasażerów nad Bałtykiem.

FOT. SKM TRÓJMIASTO

Jadą na rowerach, by odebrać pociągi z Nowego Sącza

Pomysł narodził się spontanicznie w głowach dwóch kolegów z pracy - Jarka i Roberta.

- Oni są pasjonatami rowerów, a zawodowo maszynistami i instruktorami. Postanowili połączyć swoją pasję ze swoją pracą. Wymyślili, że pojadą do Nowego Sącza na rowerach, a wrócą już pociągami - mówi Marcin Józefowicz, rzecznik prasowy PKP SKM w Trójmieście dla „Gazety Krakowskiej".

Maszyniści wyruszyli z Trójmiasta na początku tygodnia. Każdego dnia mają do pokonania około 150 kilometrów. Pogoda nie ułatwia zadania - na trasie trafili zarówno na wysokie temperatury, jak i na intensywne opady deszczu.

W Nowym Sączu odbiorą dwa ostatnie pojazdy zamówione przez Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego w ramach kontraktu obejmującego dostawę dwudziestu nowych pociągów dla Pomorza. Po zakończeniu wszystkich formalności i odbiorów, zasilą one flotę przewoźnika, obsługując codzienne połączenia w Trójmieście.

W wyprawie maszynistów jest też symbolika. Rower i pociąg to jedne z najbardziej ekologicznych środków transportu, dlatego pomysł idealnie wpisał się w ideę zrównoważonego podróżowania.

Już wkrótce Jarek i Robert zamienią rowery na pulpity nowych pociągów, a składy, po które przejechali niemal całą Polskę, rozpoczną regularną służbę na torach Trójmiasta, wożąc każdego dnia tysiące mieszkańców i turystów.

©℗

GROZI MU KARA DO TRZECH LAT

Zaprzeczał zbrodniom w Auschwitz. IPN skierował akt oskarżenia do sądu

Sławomir Bromboszcz

Oskarżony jest Reza B. Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie skierowała przeciwko niemu akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Oświęcimiu.

Akt oskarżenia został skierowany do sądu 3 lipca br. Zarzut dotyczy czynu z art. 55 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, który penalizuje publiczne zaprzeczanie zbrodniom nazistowskim.

Według ustaleń śledztwa, do zdarzenia doszło 3 listopada 2022 roku podczas zwiedzania Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Reza B., znajdując się w pobliżu bramy wejściowej na teren byłego obozu Auschwitz II-Birkenau, miał publicznie kwestionować zbrodnie popełnione na osobach narodowości żydowskiej przez członków załogi obozu.

FOT. ADAM WOJNAR/ARCHIWUM POLSKA PRESS

Sąd zajmie się sprawą negowania zbrodni w Auschwitz-Birkenau

Jak wskazuje prokuratura, podważał również fakt zbrodniczego wykorzystywania komór gazowych i krematoriów.

Śledczy ustalili, że wypowiedzi oskarżonego zostały nagrane, a następnie opublikowane w internecie - na jego kanale w serwisie YouTube oraz na profilu w serwisie Facebook. Materiały były dostępne publicznie dla użytkowników sieci.

W trakcie postępowania przygotowawczego Reza B. został przesłuchany w charakterze podejrzanego, jednak nie odniósł się do przedstawionego mu zarzutu i odmówił składania wyjaśnień.

Oskarżony ma 55 lat, urodził się w Teheranie i posiada obywatelstwo niemieckie.

Za zarzucany czyn grozi kara grzywny albo kara pozbawienia wolności do trzech lat. Zgodnie z przepisami ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, prawomocny wyrok w tego rodzaju sprawach podawany jest do publicznej wiadomości.

©℗

AKCJA CHARYTATYWNA
0011545626

eprasa.pl 2d70c3be19

OFERTA NA LATO

Królewskie wakacje na Wawelu. Edukacja, która angażuje, inspiruje i otwiera na świat

FOT. DZIAŁ DOKUMENTACJI ZAMKU NA WAWELU

„Wszystkie Zmysły – Wawelskie Pomysły" zaprasza dzieci z niepełnosprawnościami intelektualnymi wraz z opiekunami

Paweł Gzyl

Tegoroczny program wakacyjny w Zamku Królewskim na Wawelu pokazuje, że edukacja muzealna jest fascynującą przygodą, przestrzenią twórczego rozwoju, miejscem budowania relacji oraz świadomego odpoczynku, angażującą uczestników poprzez doświadczenie, działanie i dialog.

Program wakacyjny, przygotowany przez Zamek Królewski na Wawelu, obejmuje kilkadziesiąt wydarzeń adresowanych do rodzin z dziećmi, młodzieży, dorosłych, osób ze szczególnymi potrzebami oraz wszystkich zainteresowanych historią, sztuką, przyrodą i kulturą współczesną.

W centrum wakacyjnej oferty znajduje się przekonanie, że najcenniejsza wiedza rodzi się z bezpośredniego doświadczenia. Dlatego wiele działań wykorzystuje elementy sensoryczne, warsztatowe i interaktywne, zachęcając uczestników do samodzielnego odkrywania znaczeń ukrytych w zabytkach i dziełach sztuki.

Taką ideę realizuje między innymi trasa rodzinna „Wawel na dłoni", podczas której dzieci i ich opiekunowie poznają królewskie komnaty poprzez specjalnie przygotowane pomoce edukacyjne, inspirowane wawelskimi zbiorami.

- Czy można dotknąć historii, spotkać smoka, anioła i królewskie skarby podczas jednej wizyty na Wawelu? Odpowiedzią jest „Wawel na dłoni". Podczas wspólnej wędrówki przez królewskie komnaty uczestnicy poznają wybrane dzieła sztuki i związane z nimi historie, korzystając z przygotowanych specjalnie na tę okazję rekwizytów inspirowanych wawelskimi zabytkami. Dzięki nim obrazy, arrasy, porcelana i przedmioty codziennego użytku sprzed wieków stają się bliższe, bardziej zrozumiałe i łatwiejsze do zapamiętania - mówi Urszula Wolak, rzeczniczka prasowa Zamku Królewskiego na Wawelu.

„Wawel na dłoni" to propozycja, która zachęca do aktywnego poznawania muzeum poprzez obserwację, zabawę i odkrywanie. Zamiast tradycyjnego zwiedzania uczestnicy wyruszają w pełną niespodzianek podróż, podczas której sztuka staje się doświadczeniem, a historia ożywa dzięki bezpośredniemu kontaktowi z przedmiotami inspirowanymi zamkowymi zbiorami.

Jak pachną wakacje? Co niesie ze sobą letni wiatr? Jak można poczuć lato wszystkimi zmysłami, nie wyjeżdżając z miasta? Wakacyjna odsłona cyklu „Wszystkie Zmysły – Wawelskie Pomysły" zaprasza dzieci z niepełnosprawnościami intelektualnymi wraz z opiekunami do wspólnego odpoczynku, twórczej zabawy i sensorycznego doświadczania świata.

Lipcowe spotkanie „Tam, gdzie szumi morze" nawiązuje do wystawy „Arcydzieła z Kolekcji Lanckorońskich. Opowieść o antyku" i opowiada o podróżach oraz fascynacji kulturą śródziemnomorską. Uczestnicy stworzą własną wakacyjną przestrzeń inspirowaną plażą, będą malować piaskiem i przygotowywać artystyczne pocztówki.

Sierpniowy „Podmuch lata" inspirowany jest wystawą „Miasteczko wawelskie" i zachęca do odkrywania dawnych form spędzania wolnego czasu. W programie znajdą się warsztaty tworzenia kolorowych latawców oraz wspólny piknik na wawelskich stokach.

KONCERT

Punkowa grupa The Damned wystąpi 9 lipca w Krakowie

Paweł Gzyl

Ich debiutancki singiel „New Rose" to dziś już klasyka brytyjskiego punka. Mimo upływu pół wieku od jego wydania, również dziś grają z taką samą energią. Słynna grupa The Damned wystąpi 9 lipca w klubie Studio. Bilety od 155 zł.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

The Damned - punkowa liga brytyjskich dżentelmenów

Kiedy mowa o narodzinach brytyjskiego punka, podręczniki historii muzyki wymieniają jednym tchem trzy zespoły: Sex Pistols, The Clash i The Damned. Ten ostatni zajmuje w tej opowieści wyjątkowe miejsce.

To właśnie muzycy z londyńskiej formacji The Damned, założonej w 1976 roku, konsekwentnie wyprzedzali swych rówieśników na niemal każdej prostej. Byli pierwszymi, którzy wydali punkowy singiel, pierwsi z długogrającym albumem i jako pierwsi przekroczyli Atlantyk, by zaszczepić nową energię w Stanach Zjednoczonych. Mało tego: działający już dokładnie pół wieku artyści udowodnili, że punk nie był jedynie krzykliwą sensacją jednego sezonu, lecz fundamentem pod trwającą dekady artystyczną ewolucję.

W październiku 1976 roku singiel „New Rose" oficjalnie zapoczątkował rewolucję na brytyjskim rynku fonograficznym. Wydany zaledwie kilka miesięcy później debiutancki album „Damned Damned Damned", wyprodukowany przez Nicka Lowe'a, przyniósł ostre, surowe i szybkie granie wywiedzione z dokonań Ramones i The Stooges. Piosenki grupy różniły się od dokonań współczesnych im zespołów. Podczas gdy inni skupiali się na społecznej i politycznej rebelii, The Damned wnieśli do gatunku element czarnego humoru, groteskowej teatralności oraz wykonawczego nihilizmu. Kluczowymi postaciami od początku pozostawali charyzmatyczny, stylizowany na wampira wokalista Dave Vanian, ekscentryczny gitarzysta Captain Sensible i energetyczny perkusista Rat Scabies. Wszyscy trzej grają w zespole do dzisiaj.

Największą wartością formacji okazała się zdolność do stylistycznej transformacji, która pozwoliła jej przetrwać kryzys gatunku pod koniec lat 70. Zamiast powielać schematy, zespół zaczął eksperymentować z nowymi brzmieniami. Wydany w 1979 roku album „Machine Gun Etiquette" pokazał ciągoty ku rockowi progresywnemu i psychodelii, przynosząc hit „Plan 9 Channel 7". Prawdziwy przełom nastąpił jednak w pierwszej połowie lat 80. Płyty takie, jak „The Black Album" oraz „Phantasmagoria" ugruntowały pozycję grupy jako współtwórców rocka gotyckiego. Mroczny, barytonowy głos Vaniana idealnie współgrał z bogatszymi aranżacjami i klawiszowymi partiami. Single „Smash It Up" z 1979 roku czy „Eloise" z 1986 roku udowodniły, że brytyjski zespół potrafi tworzyć wyrafinowany pop, nie tracąc przy tym alternatywnej tożsamości i punkowej energii.

Historia The Damned to także opowieść o nieustannych roszadach personalnych, odejściach i powrotach. Przez skład formacji przewinęło się kilkunastu muzyków, w tym nieżyjący już dziś gitarzysta Brian James, który był kluczowym twórcą piosenek grupy na jej pierwszych płytach. Niezależnie od wewnętrznych tarć, trzon w postaci duetu Vanian-Sensible zawsze potrafił reaktywować markę. Ich determinacja doprowadziła do sytuacji, w której grupa nagrywa i koncertuje do dziś, zyskując szacunek kolejnych pokoleń słuchaczy. Wydany w 2023 roku ostatni album studyjny zespołu z autorskimi piosenkami - „Darkadelic" - udowodnił, że wciąż dysponuje on kompozytorską świeżością i nie zamierza odcinać kuponów od dawnej sławy.

KRAKÓW

Lipiec z komedią w Teatrze Praska 52. Zanim opadnie kurtyna na wakacje

Paweł Gzyl

Podczas gdy wiele scen kończy sezon artystyczny już pod koniec czerwca, Teatr Praska 52 pozostaje otwarty dla widzów przez cały lipiec. To dobra wiadomość zarówno dla mieszkańców Krakowa, jak i turystów odwiedzających miasto w okresie wakacyjnym.

W lipcowym repertuarze nie zabraknie inteligentnych komedii, z których Teatr Praska 52 jest szczególnie znany. Na widzów czekają między innymi „Stosunki prawne" – komedia o damsko-męskich relacjach, miłości i próbach zamknięcia uczuć w sztywnych zasadach, a także „Imię" – jedna z popularnych współczesnych komedii. Punktem wyjścia jej fabuły jest kolacja, przy której polecą iskry, a wszystko zacznie się od niewinnego pytania: „Czy macie już jakiś pomysł na imię dla dziecka?"

W repertuarze znalazły się również takie tytuły, jak „Pozycje terapeutyczne", „Narzeczony mojej żony" oraz „Niedźwiedź i oświadczyny". Na finał sezonu zobaczymy czerwcową premierą autorstwa Jana Jakuba Należytego – „Pantera z Tindera".

Szczególne miejsce w repertuarze Teatru Praska 52 zajmuje komedia dell'arte. W lipcu będzie można zobaczyć dwa tytuły Trupy Komedianty – „Oberża pod Złamanym Groszem" oraz „Białogłowy w pludrach" - która od lat udowadnia, że sztuka licząca kilkaset lat może być zaskakująco aktualna.

Lipiec będzie ostatnim miesiącem grania przed wakacyjną przerwą. Teatr powróci do widzów we wrześniu z kolejnymi premierami.

eprasa.pl 2d70c3be19

FOKUS

• **Dziś** premier Donald Tusk otrzyma propozycje zmian w ochronie zdrowia – informuje ministerstwo

WARSZAWA

„Nie igrajcie z ogniem". Tusk z mocnym apelem ws. Ukrainy i bezpieczeństwa

– Ponawiam swój apel do wszystkich: nie igrajcie z ogniem. Pomoc Ukrainie była przedmiotem naszego narodowego i politycznego konsensusu – powiedział premier Donald Tusk

Marcin Koziestański

Premier Donald Tusk oraz wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz wzięli udział w Bydgoszczy w podpisaniu umowy o współpracy między Polską Grupą Zbrojeniową, Wojskowymi Zakładami Lotniczymi nr 2 oraz amerykańską firmą Anduril Industries. Porozumienie dotyczy rozwoju zdolności produkcyjnych pocisków manewrujących. Podczas wystąpienia szef rządu odniósł się również do trwającej debaty wokół informacji o przekazaniu Ukrainie pocisków do systemów Patriot.

– Ponawiam swój apel do wszystkich, począwszy od prezydenta, do wszystkich polityków: nie igrajcie z ogniem – powiedział Donald Tusk.

Premier przypomniał, że od początku rosyjskiej inwazji pomoc udzielana Ukrainie cieszyła się szerokim poparciem ponad politycznymi podziałami.

– Pomoc Polski dla Ukrainy w jej wojnie z Rosją była przedmiotem naszego politycznego i narodowego konsensusu – zaznaczył.

Jak dodał, możliwa jest dyskusja na temat historii, relacji polsko-ukraińskich czy skali pomocy dla uchodźców, jednak nie powinno się podważać współpracy wojskowej z walczącą Ukrainą.

FOT. PAP/AGNIESZKA BIELECKA

Premier Donald Tusk podczas konferencji prasowej w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 2 S.A. w Bydgoszczy

– Można dyskutować o historii, o wzajemnych relacjach, można zastanawiać się, w jakim zakresie pomagać uchodźcom. Ale nie można w żaden sposób narażać na ryzyko naszej współpracy z Ukrainą w jej obronie przed napaścią rosyjską – podkreślił.

Premier: To kwestia bezpieczeństwa Polski

Szef rządu przypomniał również, że już na początku wojny poprzedni rząd zdecydował o przekazaniu Ukrainie znacznych ilości uzbrojenia. Jak zaznaczył, mimo ryzyka decyzje te nie spotkały się wówczas z krytyką.

– Tak było wtedy, kiedy nasi poprzednicy zdecydowali o wielkich transferach polskiej broni do Ukrainy w pierwszych dniach i miesiącach wojny – powiedział.

Zdaniem premiera wsparcie militarne dla Kijowa nie wynika wyłącznie z solidarności z zaatakowanym państwem, lecz przede wszystkim z interesu Polski.

– Wszyscy rozumieliśmy, że wsparcie na wojnie dla Ukrainy, na wojnie z Rosją, leży w interesie Polski. To nie jest tylko kwestia solidarności, to nie jest tylko kwestia przyzwoitości, to jest po prostu tak jeden do jeden kwestia naszego bezpieczeństwa – zaznaczył.

Na zakończenie Tusk podkreślił, że każda skutecznie przechwycona rosyjska rakieta oznacza większe bezpieczeństwo również dla Polski.

– Każda rakieta wystrzelona w Ukrainie, celna, która niszczy pociski, rakiety, drony, samoloty agresora, to jest większe bezpieczeństwo Polski. Nie możemy o tym dyskutować w kontekście jakiejś niemądrej walki politycznej. Chyba nie przeszliście – zwracam się do tych wszystkich, którzy chcą zatrzymać pomoc wojskową dla Ukrainy – na stronę Rosji – powiedział.

Wicemarszałek Sejmu, lider Konfederacji Krzysztof Bosak napisał w sobotę na X, że „w marcu, w tajemnicy przed Sejmem, rząd oddał Ukrainie drogie i trudne do kupienia pociski przechwytujące do systemów Patriot". Podkreślił, że „były one zakupione przez Polskę od USA w celu budowy wielowarstwowego systemu obrony przeciwlotniczej" oraz że pociski te są jedynymi na wyposażeniu polskiej armii, którymi zwalczać można rosyjskie rakiety Iskander.

RADOM

Ksiądz oskarżony o zabójstwo. Sprawa w sądzie

Karolina Wrońska

Prokuratura Okręgowa w Radomiu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko byłemu proboszczowi z gm. Tarczyn.

Były proboszcz parafii w Przypkach został oskarżony o dwa czyny. Pierwszy dotyczy zabójstwa Anatola C. ze szczególnym okrucieństwem. Ksiądz najpierw zaatakował mężczyznę siekierą, a następnie podpalił go. – Drugi zarzut związany jest z usiłowaniem zabójstwa tego samego mężczyzny, do którego miało dojść niespełna trzy tygodnie przed ostatecznym pozbawieniem go życia – powiedział prok. Andrzej Stojak.

Za pierwszy czyn grozi od 15 lat więzienia do dożywocia, a za drugi – od ośmiu lat pozbawienia wolności do dożywocia.

W tle zbrodni była umowa darowizny nieruchomości, którą Anatol C. przekazał wcześniej księdzu. W zamian duchowny miał pomóc bezdomnemu w znalezieniu mieszkania.

BYDGOSZCZ

Do Polski wraca rotacja wojsk amerykańskich

Karolina Wrońska

Do Polski wraca rotacja wojsk amerykańskich; będzie kontynuowana i ten proces wypełni się w ciągu najbliższych tygodni – poinformował wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Kosiniak-Kamysz przekazał, że informację w tej sprawie otrzymał od zastępcy ambasadora USA w Polsce Stephanie Holmes oraz amerykańskiego attaché wojskowego. Podziękował stronie amerykańskiej, podkreślając, że jest to „niezwykle pozytywny sygnał". – Wraca rotacja, która została wstrzymana kilka tygodni temu, będzie kontynuowana i w ciągu najbliższych tygodni wypełni się rotacja wojsk amerykańskich w Polsce – podkreślił szef MON.

Szef MON ocenił, że wznowienie rotacji wpisuje się w rozwój współpracy polsko-amerykańskiej w dziedzinie bezpieczeństwa i przemysłu obronnego.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Susza hydrogeologiczna postępuje

IMGW alarmuje, że susza hydrogeologiczna nadal postępuje. „Wczoraj zostały wydane nowe ostrzeżenia przed suszą hydrologiczną dla: Wisły od Zb. Włocławek do Torunia, zlewnię Wisłoki, Orzyca oraz Odrę środkową od Słubic do Warty" – podał Instytut. Z informacji wynika, że obowiązuje już 61 ostrzeżeń przed suszą hydrologiczną, a w najbliższych dniach wydane zostają kolejne. „Na mapie ostrzeżeń widać, że już około połowa kraju dotknięta jest tym zjawiskiem" – wskazano.

Wypadek

Autobus z Warszawy do Estonii zjechał do rowu

W nocy z 5 na 6 lipca doszło do wypadku dalekobieżnego autobusu pasażerskiego zmierzającego z Warszawy do stolicy Estonii – Tallina. Pojazd zjechał do rowu na litewskim odcinku trasy Via Baltica, w pobliżu miejscowości Rudiškiai w rejonie mariampolskim. Wiadomo, że część pasażerów odniosła obrażenia, ale policja nie podała liczby rannych. Autobusem podróżowało 20 pasażerów. Byli to obywatele Polski, Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy i Ukrainy.

Radomsko

81-latek wjechał wprost pod pociąg

W Radomsku (woj. łódzkie) doszło do zderzenia samochodu osobowego z pociągiem relacji Częstochowa – Piotrków Trybunalski. Rogatki w chwili zdarzenia były otwarte z powodu prowadzonych prac remontowych. 81-letni kierujący autem marki Ford wjechał na przejazd kolejowy mimo nadawanego czerwonego pulsacyjnego sygnału świetlnego. Na szczęście kierujący nie odniósł poważniejszych obrażeń.

PAP/ALBERT ZAWADA

Skończymy z tym, że podatnik (...) musi przynosić do urzędu wydruk czegoś, co pobiera z rejestru publicznego po to, żeby zanieść to do innego urzędu, który ma do tego dostęp

MACIEJ BEREK
Minister ds. nadzoru nad wdrażanie

eprasa.pl 2d70c3be19

TEL AWIW

Netanjahu: Chrześcijańskie wioski w Libanie chciały przyłączenia do Izraela

Marcin Koziestański

Premier Izraela stwierdził, że część chrześcijańskich wiosek w Libanie miała zwrócić się do Izraela z prośbą o aneksję, licząc na ochronę przed Hezbollahem.

Mówiąc o tym, jak Izrael traktuje chrześcijan na Bliskim Wschodzie, Benjamin Netanjahu oznajmił w wywiadzie, że „chrześcijańskie wioski w Libanie, niektóre z nich poprosiły, by Izrael je anektował, bo my je chronimy przed fanatykami z Hezbollahu, którzy chcą ich zabić". – I robimy to samo dla chrześcijan wszędzie – dodał izraelski premier.

Times of Israel zastrzega, że Netanjahu nie przytoczył żadnych dowodów na takie petycje, nie wyjaśnił, czy deklaracje takie padały prywatnie, czy publicznie, nie powiedział też, które wioski miały o to prosić.

Portal przypomina, że dwaj ministrowie w gabinecie Netanjahu – szef resortu obrony Israel Kac i szef dyplomacji Gideon Sa'ar – oświadczyli, że Izrael nie ma ambicji terytorialnych wobec Libanu, ale nie wycofa się z tzw. stref bezpieczeństwa, jakie ustanowił na południu kraju tak długo, jak długo Hezbollah stanowi zagrożenie.

Netanjahu stwierdził, że „nie tylko chrześcijanie w Libanie proszą o naszą ochronę". – To też Druzowie, muzułmanie, sunniccy muzułmanie i całkiem sporo szyickich muzułmanów. Chcieliby uwolnienia Libanu. Mam nadzieję, że możemy uzyskać więcej porozumień pokojowych – powiedział.

Times of Israel przypomina, że Izrael nie zawarł de facto porozumienia pokojowego z Libanem, ale porozumienie ramowe, które stanowi, że obydwa kraje mają zamiar docelowo doprowadzić do normalizacji stosunków, gdy dojdzie do rozbrojenia Hezbollahu i pełnego wycofania sił izraelskich ze stref bezpieczeństwa w południowym Libanie.

Przywódca Hezbollahu Naim Kasem ogłosił, że to wstępne porozumienie nie ma żadnej wartości, jest „upokarzające, haniebne i stanowi rezygnację z suwerenności".

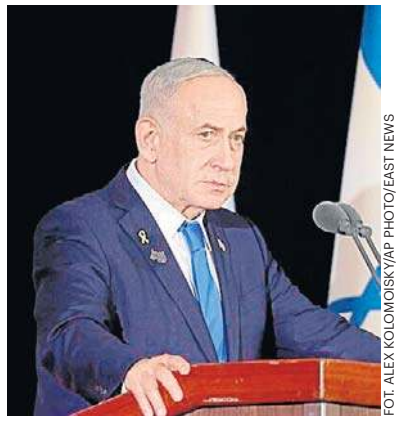

FOT. ALEX KOLOMOISKY/AP PHOTO/EAST NEWS

Benjamin Netanjahu nie wskazał, o które miejscowości chodzi, nie przedstawił żadnych dowodów

ANKARA

Szczyt NATO w Ankarze. Test na jedność sojuszu

Anna Nagel

Rozpoczynający się dziś w Ankarze szczyt NATO może zapoczątkować nowy etap w historii Sojuszu. Przywódcy mają na nim potwierdzić jedność sojuszu oraz przypieczętować większą odpowiedzialność Europy za obronę NATO, czego od lat domagają się Stany Zjednoczone.

Według nieoficjalnych informacji przywódcy krajów NATO, w tym prezydent USA Donald Trump, mają potwierdzić w Ankarze „niezłomne zobowiązanie" do zbiorowej obrony w ramach artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. To najważniejszy zapis traktatu stanowiący, że zbrojny atak na jednego lub więcej członków organizacji będzie traktowany jak atak na wszystkich.

Samo potwierdzenie art. 5 nie jest niczym wyjątkowym – podobne sformułowania zapisywano już w deklaracjach końcowych z wcześniejszych szczytów NATO, w tym z ubiegłorocznego w Hadze – ale w Ankarze nabrałoby ono szczególnego znaczenia politycznego.

Spotkanie w Turcji odbędzie się w czasie, gdy USA, najsilniejsze państwo NATO, domaga się głębokich zmian w funkcjonowaniu Sojuszu i przejęcia przez europejskie państwa członkowskie większej odpowiedzialności za obronę świata euroatlantyckiego. Podstawowym elementem tej zmiany ma być zwiększenie przez nie wydatków na obronę, opierające się na zobowiązaniu podjętym rok temu na szczycie w Hadze, by przeznaczać na obronność 5 proc. PKB rocznie do 2035 roku.

Sekretarz generalny NATO Mark Rutte odniósł się do tej kwestii w wypowiedzi z końca maja. – Zadanie, które przed nami stoi, jest jasne: przełożyć zobowiązania sojuszników na konkretne rezultaty. Zwiększenie inwestycji, rozwój produkcji przemysłu obronnego oraz dalsze wsparcie dla Ukrainy: wszystko to przyczynia się do wzmocnienia NATO i zwiększenia bezpieczeństwa nas wszystkich – powiedział.

FOT. PAP/EPA/MUHAMMED ABDULLAH KURTAR

Sekretarz generalny Mark Rutte wysiada z samolotu na lotnisku Esenboga przed szczytem szefów państw i rządów NATO w Ankarze

Na tych trzech elementach skoncentruje się spotkanie w stolicy Turcji.

Wydatki na obronność w NATO rosną. Według danych samego Sojuszu w 2025 roku europejskie państwa członkowskie i Kanada zwiększyły je o ponad 90 mld dolarów amerykańskich (w cenach z 2021 r.), czyli o blisko 139 mld dolarów w wartościach nominalnych. Oznacza to wzrost o prawie 20 proc. w porównaniu z 2024 rokiem.

Diabeł tkwi jednak w szczegółach, bo nie wszystkie kraje Europy podchodzą do tej kwestii w taki sam sposób. Polska uznawana jest jest za prymusa jako jedno z państw Sojuszu, które na obronność wydają najwięcej w relacji do swojego PKB. Są jednak państwa takie jak Hiszpania, które niechętnie odnoszą się do zwiększania wydatków na wojsko i uzbrojenie.

Rząd w Madrycie otwarcie sprzeciwił się celowi 5 proc. PKB, co spotkało się z krytyką ze strony prezydenta USA Donalda Trumpa. Dodatkowo Hiszpania skrytykowała działania USA wobec Iranu i nie pozwoliła na wykorzystanie hiszpańskich baz i przestrzeni powietrznej do części amerykańskich operacji w tym konflikcie. Zaogniło to stosunki między Waszyngtonem a Madrytem.

Polskę na szczycie będą reprezentować: prezydent Karol Nawrocki oraz wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz oraz wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski.

WŁOCHY

Polak utonął w hotelowym basenie. Śledczy analizują monitoring

Marcin Koziestański

26-letni Polak zginął w hotelowym basenie w miejscowości San Giovanni Rotondo na południu Włoch. Śledczy badają okoliczności tragedii i analizują zapis monitoringu.

Jak informuje włoski dziennik „Corriere della Sera", do tragedii doszło późnym wieczorem w sobotę, 4 lipca, w Grand Hotel degli Angeli w San Giovanni Rotondo w prowincji Foggia.

Mężczyzna przebywał w hotelu razem z matką. W pewnym momencie oddalił się, a gdy przez dłuższy czas nie wracał, kobieta rozpoczęła jego poszukiwania. Niedługo później został odnaleziony nieprzytomny w hotelowym basenie.

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Ratownicy podjęli reanimację, jednak życia 26-latka nie udało się uratować.

Sprawą zajmują się włoscy karabinierzy, którzy próbują ustalić przebieg zdarzeń. Jednym z kluczowych dowodów jest zapis monitoringu.

Według „Corriere della Sera" kamery zarejestrowały moment, w którym mężczyzna podnosi parasol stojący przy basenie wraz z ciężką kamienną podstawą, a następnie wrzuca go do wody. Śledczy sprawdzają, czy zachowanie to mogło mieć związek z późniejszą tragedią.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że w chwili zdarzenia hotelowy basen nie był dostępny dla gości. Wszystko wskazuje na to, że 26-latek wszedł na jego teren mimo obowiązującego zakazu. Dochodzenie ma odpowiedzieć na pytanie, jak doszło do utonięcia i czy w sprawie wystąpiły jakiekolwiek zaniedbania.

MADRYT

Temperatury idą w górę. Strażacy walczą z pożarami

Anna Nagel

W Hiszpanii rozpoczęła się druga w tym roku fala upałów; temperatury w najbliższych dniach mogą dochodzić do 44 stopni Celsjusza.

Państwowa agencja meteorologiczna AEMET poinformowała w niedzielę o pomarańczowym alercie pogodowym w większości wspólnot autonomicznych Hiszpanii w ciągu najbliższych dni. We wtorek czerwonym alertem objęte zostaną regiony Aragonia, Katalonia i Walencja; termometry mogą tam pokazać nawet 44 st. Celsjusza.

W stolicy kraju w kolejnych dniach temperatury będą dochodzić do 40 st. Celsjusza.

Pierwsza fala upałów miała miejsce w drugiej połowie czerwca, który był drugim najcieplejszym czerwcem w historii prowadzenia pomiarów od 1961 r.

W różnych częściach Hiszpanii strażacy zmagają się z pożarami. W okolicach La Bisbal d'Emporda w prowincji Girona w Katalonii sytuacja została już opanowana, a ewakuowani mieszkańcy wrócili do domów. Ogień strawił już około 2,3 tys. hektarów, rannych zostało kilkanaście osób.

Pożary szaleją również m.in. w Andaluzji na południu kraju i w prowincji Huesca w Aragonii na północnym wschodzie.

Według opublikowanych na początku br. danych ministerstwa transformacji ekologicznej rok 2025 był najgorszy pod względem pożarów od 30 lat. W całej Hiszpanii żywioł strawił prawie 355 tys. hektarów terenów.

eprasa.pl 2d70c3be19

RYNEK NIERUCHOMOŚCI

„Teraz albo nigdy". Ten strach pcha nas po kredyty

oprac. Małgorzata Czuba-Skarzyńska

Rosnące ceny mieszkań są dziś najważniejszym powodem zaciągania kredytów hipotecznych. Ponad 62 proc. badanych przyznaje, że obawia się dalszych podwyżek cen nieruchomości i właśnie dlatego decyduje się na zakup.

FOT. PIXABAY

Bierzemy kredyty, bo boimy się o to, co może wydarzyć się na rynku

Hasło „teraz albo nigdy" coraz częściej towarzyszy osobom planującym zakup mieszkania. Jak pokazuje badanie, 62,5 proc. respondentów wskazuje obawę przed dalszym wzrostem cen mieszkań jako główny impuls do zakupu nieruchomości na kredyt. To znacznie więcej niż osoby, które decydują się na taki krok z powodu powiększenia rodziny (33 proc.) czy ślubu (24 proc.).

Podobne nastawienie mają zarówno osoby, które już zaciągnęły kredyt hipoteczny, jak i te, które dopiero go planują lub ostatecznie z niego zrezygnowały. Jednocześnie decyzja nie jest podejmowana pod wpływem chwili. Ponad połowa badanych potrzebuje od czterech do dwunastu miesięcy od pierwszej myśli o zakupie mieszkania do złożenia wniosku kredytowego.

– Rynek mieszkaniowy w głównej mierze żyje tym, jaka będzie polityka RPP względem stóp procentowych w najbliższych miesiącach. Niektórzy członkowie Rady Polityki Pieniężnej sygnalizują jednak, że czas na obniżki stóp procentowych w Polsce mógł już minąć i należy raczej nastawić się na okres stabilizacji ich poziomu lub – jeśli otoczenie inflacyjne okaże się wyjątkowo niekorzystne – nawet na jedną lub dwie podwyżki jeszcze w tym roku. Na dziś nie ma podstaw, by sądzić, że w lipcu dojdzie do podwyżki stóp procentowych w Polsce. Jesień może jednak przynieść nowe zaskoczenia i kolejną falę niepewności gospodarczej. W efekcie, w obliczu rosnącej niepewności geopolitycznej i inflacyjnej, wielu z nas może właśnie dziś zacząć poważniej rozważać zaciągnięcie kredytu hipotecznego i zakup mieszkania w myśl zasady teraz albo nigdy – wyjaśnia dr Maciej Kietliński, ekspert ds. ekonomicznych Otodom.

Najpierw Google, potem bank

Badanie pokazuje również, że proces ubiegania się o kredyt hipoteczny coraz częściej rozpoczyna się w internecie.

Najpopularniejszym źródłem informacji pozostaje Google, z którego korzysta 79 proc. badanych. Niewiele mniej osób zagląda do internetowych porównywarek ofert (71 proc.). Z kolei kalkulatory kredytowe i poradniki dostępne na portalach nieruchomości wykorzystuje niemal połowa respondentów (48 proc.).

Co ósma osoba przyznaje natomiast, że zainteresowała się kredytem dopiero po przeglądaniu ofert mieszkań „z ciekawości" na portalu ogłoszeniowym.

Miasto i wieś dzieli nawet 600 tys. zł

Badanie pokazuje również ogromne różnice cenowe pomiędzy poszczególnymi częściami kraju. Mediana wartości nieruchomości finansowanej kredytem wynosi około 1 mln zł w Warszawie, podczas gdy na terenach wiejskich jest to około 400 tys. zł.

– I tu pojawia się sedno problemu. Bariera dostępności cenowej – przepaść między aspiracjami a realną zdolnością kredytową nie jest też już wyłącznie zjawiskiem warszawskim. Przesuwa się systematycznie w dół, do kolejnych z siedmiu największych miast w Polsce i kolejnych grup dochodowych. Raport pokazuje bez owijania w bawełnę: cztery najczęstsze przyczyny rezygnacji z kredytu są wyłącznie finansowe i odpowiadają łącznie za ponad 80 proc. wskazań. Wśród rezygnujących aż 41 proc. gospodarstw domowych deklaruje dochód do 6 000 zł netto, podczas gdy wśród tych, którym kredyt się udało zaciągnąć – zaledwie 18 proc. Bariera jest ekonomiczna, nie mentalna – mówi Paweł Jarząbek, menedżer ds. badań rynku i analiz Otodom.

REKLAMA
0011544107

MIESZKANIA GOTOWE DO ODBIORU

NAWET
43 000 PLN
RABATU
NA WYBRANE MIESZKANIA

DOM-BUD ®

eprasa.pl 2d70c3be19

REKLAMA
0011550000

STAROSTA KRAKOWSKI
30-037 Kraków, al. Słowackiego 20
tel. (12) 633 49 06, fax (12) 633 52 94
ogłasza
IV PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa ozn. jako działka nr 588/57 obj. księgą wieczystą nr KR2K/00043634/3 wraz z udziałem wynoszącym 1/85 cz. w nieruchomości ozn. jako działka nr 588/94, poł. w obr. Czatkowice, jedn. ewid. Krzeszowice-miasto

W dniu 3 grudnia 2025 r. odbył się pierwszy przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości wraz z udziałem, który zakończył się wynikiem negatywnym.
W dniu 20 stycznia 2026 r. odbył się drugi przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości wraz z udziałem, który zakończył się wynikiem negatywnym.
W dniu 6 maja 2026 r. odbył się trzeci przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości wraz z udziałem, który zakończył się wynikiem negatywnym.

Przedmiotowa nieruchomość gruntowa położona w obrębie Czatkowice, jednostce ewidencyjnej Krzeszowice - miasto stanowiąca własność Skarbu Państwa oznaczona jako działka ewidencyjna nr 588/57 o pow. 0,06 ha obj. księgą wieczystą nr KR2K/00043634/3 oraz udział Skarbu Państwa w wysokości 1/85 części w nieruchomości ozn. jako działka nr 588/94 o pow. 0,43 ha położonej w obr. Czatkowice, jedn. ewid. Krzeszowice - miasto. Jednocześnie działy III i IV księgi wieczystej nr KR2K/00043634/3, nie zawierają wpisów.
Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa oznaczona jako działka nr 588/57, o kształcie regularnym, zbliżonym do prostokąta. Teren działki porośnięty trawami oraz zakrzaczony. Działka nie posiada bezpośredniego dostępu do drogi publicznej, dojazd do działki będzie możliwy poprzez nieruchomość oznaczoną jako działka ewidencyjna o numerze 588/94 stanowiącą w 1/85 części współwłasność Skarbu Państwa. Nieruchomość gruntowa ozn. jako działka ewidencyjna nr 588/94 o kształcie bardzo nieregularnym, wąskim, przez działkę przebiegają linie energetyczne wraz ze słupami położonymi na działce, działka pełni funkcję drogi dojazdowej, posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej o nawierzchni asfaltowej stanowiącej ulicę Czatkowice Górne.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Rady Miejskiej w Krzeszowicach zatwierdzonym uchwałą Nr XXXVII/458/2017 z dnia 23 listopada 2017 r. ze zm., działka nr 588/57 znajduje się w obszarze oznaczonym symbolem ZD - tereny ogródków działkowych, w granicach obszaru i terenu górniczego „Krzeszowice I", otuliny Parku Krajobrazowego Dolinki Krakowskie, terenu ochrony pośredniej strefy ochronnej ujęcia wody z rzeki Rudawy. Natomiast działka nr 588/94 znajduje się w obszarze oznaczonym symbolem ZD – tereny ogródków działkowych oraz częściowo jako KDZ - tereny komunikacji drogowej, droga zbiorcza, w granicach obszaru i terenu górniczego „Krzeszowice I", otuliny Parku Krajobrazowego Dolinki Krakowskie, terenu ochrony pośredniej strefy ochronnej ujęcia wody z rzeki Rudawy, przez działkę przebiega linia energetyczna wysokiego napięcia 110 kV wraz ze strefą techniczną.
Cena wywoławcza netto nieruchomości wynosi: 29 214,90 zł (słownie: dwadzieścia dziewięć tysięcy dwieście czternaście złotych 90/100) + 23% podatku VAT. Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości podlega opodatkowaniu zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r. poz. 775 z późn. zm).

W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą **wadium** w pieniądzu w wysokości: 3 000,00 zł (słownie złotych: trzy tysiące 00/100) na konto Starostwa Powiatowego w Krakowie, prowadzone w **VeloBanku S.A. 37 1560 0013 2568 2812 5880 0010**, w taki sposób, aby najpóźniej w dniu **3 sierpnia 2026 r. (poniedziałek)** wadium znajdowało się na rachunku bankowym, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. **Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Starostwa Powiatowego w Krakowie.**
Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, **zalicza się** na poczet ceny sprzedaży nieruchomości.
Wadium **ulega przepadkowi** w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.
Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników **zostanie zwrócone niezwłocznie,** w ciągu 3 dni roboczych, licząc od dnia następnego po odwołaniu, zamknięciu, unieważnieniu lub zakończeniu wynikiem negatywnym postępowania, na konto wskazane przez wpłacającego.
Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest złożenie w sekretariacie **Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Krakowie ul. Przy Moście 1, 30-508 Kraków**, pokój 215, I piętro **do dnia 6 sierpnia 2026 r. (czwartek) do godziny 15:00**, oferty nabycia nieruchomości.
Ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie uniemożliwiającej identyfikację Oferenta, z dopiskiem: **„IV przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa ozn. jako działka nr 588/57 wraz z udziałem wynoszącym 1/85 cz. w nieruchomości ozn. jako działka nr 588/94 poł. w obr. Czatkowice jedn. ewid. Krzeszowice - miasto".**
Pisemna oferta powinna zawierać:

1) imię, nazwisko i adres oferenta albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot, telefon kontaktowy, adres mailowy,
2) datę sporządzenia oferty,
3) oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
4) oświadczenie oferenta będącego osobą fizyczną, czy pozostaje w związku małżeńskim, a jeśli tak, czy nabywa przedmiot sprzedaży do majątku wspólnego, czy do majątku osobistego. W przypadku nabycia przedmiotu sprzedaży do majątku osobistego oferent winien złożyć wraz z ofertą stosowne oświadczenie. W przypadku nabycia przedmiotu sprzedaży do majątku wspólnego małżonków ofertę może złożyć jeden z nich, jednakże zgodnie z art. 37 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy wymagana jest zgoda drugiego małżonka. Zgoda drugiego małżonka na nabycie przedmiotu sprzedaży do majątku wspólnego winna obejmować zgodę na nabycie przedmiotu sprzedaży oraz na złożenie oferty,
5) oferowaną cenę i sposób jej zapłaty,
6) oświadczenie oferenta, że jest mu znany stan faktyczny nieruchomości,
7) kopię dowodu wniesienia wadium.

W przypadku reprezentowania Oferenta przez pełnomocnika do oferty należy dołączyć oryginał pełnomocnictwa.

Oferta i wszystkie oświadczenia załączone do niej winny być podpisane przez Oferenta lub osobę przez niego upoważnioną.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje cenę wyższą od ceny wywoławczej.
Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 7 sierpnia 2026 r. (piątek) w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Krakowie ul. Przy Moście 1, pokój 214, I piętro o godzinie **9:00.**
Przed otwarciem przetargu jego uczestnik winien przedłożyć komisji przetargowej dowód tożsamości.
W przypadku, gdy uczestnikiem przetargu jest osoba inna niż osoba fizyczna, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć do wglądu aktualny wypis z Krajowego Rejestru Sądowego, a osoba prowadząca działalność gospodarczą zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Jeżeli uczestnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.

W przetargu mogą brać udział osoby, które w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r., pozostawiły nieruchomości na terenach nie wchodzących w skład obecnego obszaru państwa, a które na mocy umów międzynarodowych zawartych przez państwo, miały otrzymać ekwiwalent za mienie pozostawione za granicą.
Osoby te są zwolnione z obowiązku wpłacenia wadium, jeżeli złożą pisemne zobowiązanie wpłacenia kwoty równej wysokości wadium w razie uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży. Zamiast dowodu wpłaty wadium, przedstawiają oryginał zaświadczenia lub oryginał decyzji o posiadaniu wyżej wymienionych uprawnień zaopatrzony w adnotację właściwego Wojewody o ujawnieniu w rejestrze wojewódzkim wybranej formy realizacji prawa do rekompensaty.
O zamiarze wzięcia udziału w przetargu osoby te powinny poinformować pisemnie najpóźniej do wyznaczonej daty wpłacenia wadium, załączając kserokopię posiadanego zaświadczenia lub decyzji oraz pisemne zobowiązanie wpłacenia kwoty równej wysokości wadium w razie uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 8.07.2005 r. *o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczpospolitej Polskiej* (Dz. U. 2017 poz. 2097) – osobom posiadającym uprawnienia zaliczona zostanie na poczet ceny nabycia kwota stanowiąca 20% wartości posiadanego ekwiwalentu. W przypadku osób, które w ramach realizacji swoich uprawnień nabyły już od Skarbu Państwa prawo własności lub prawo użytkowania wieczystego nieruchomości, wysokość zaliczanej kwoty pomniejszona zostanie o wartość nabytego już prawa własności nieruchomości albo wartość nabytego prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej i wartość położonych na niej budynków, a także innych urządzeń.

Cena nabycia nieruchomości płatna jest jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej. W dniu podpisania umowy notarialnej środki finansowe winny znajdować się na rachunku bankowym Starostwa Powiatowego w Krakowie.
W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r. poz. 2278), do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy.
Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości zostanie zawiadomiona o miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej, najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu lub w terminie podanym w zawiadomieniu i do dnia zawarcia umowy nie dokona wpłaty ceny nieruchomości, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi nabywca.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Krakowie ul. Przy Moście 1, I piętro, pokój nr 219, tel. (12) 395-05-31, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu.

Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krakowie, al. Słowackiego 20, Wydziału Gospodarki Nieruchomościami ul. Przy Moście 1 oraz na stronie BIP Powiatu Krakowskiego, w okresie od dnia **7 lipca 2026 r. do dnia 6 sierpnia 2026 r.**
Przetarg zostanie przeprowadzony na podstawie art. 38-41 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U z 2026 r. poz. 399) oraz przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).
Zastrzega się prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny, jak również prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

eprasa.pl 2d70c3be19

REKLAMA 0011550003

Obowiązek informacyjny

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), zwanego dalej „RODO", informujemy, że:

1. Administratorem Danych Osobowych jest Starosta Krakowski z siedzibą w Krakowie, al. Słowackiego 20, 30-037 Kraków, tel. 12 633-49-06, adres e-mail: zarzad@powiat.krakow.pl
2. Administrator powołał inspektora ochrony danych, z którym można się skontaktować za pośrednictwem adresu poczty e-mail: iod@powiat.krakow.pl lub adresu korespondencyjnego: Inspektor ochrony danych, Starostwo Powiatowe w Krakowie, al. Słowackiego 20, 30-037 Kraków.
3. Przetwarzanie danych osobowych odbywa się w związku z ogłoszeniem o przetargu na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa ozn. jako działka nr 588/57 wraz z udziałem wynoszącym 1/85 cz. w nieruchomości ozn. jako działka nr 588/94 poł. w obr. Czatkowice, jedn. ewid. Krzeszowice - miasto, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit c RODO, oraz art. 11 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.
4. Odbiorcami danych, czyli podmiotami którym dane osobowe będą ujawnione są wyłącznie podmioty, które uprawnione są do ich otrzymania na podstawie przepisów prawa. Ponadto mogą być one ujawnione podmiotom, z którymi Starosta Krakowski zawarł umowę na świadczenie usług serwisowych dla systemów informatycznych wykorzystywanych przy ich przetwarzaniu, a także podmiotom, które świadczą usługi prawne.
5. Dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celu określonego w ust. 3, a następnie, w przypadku materiałów archiwalnych, przez czas określony w szczególności w przepisach ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych. W niektórych przypadkach okres przechowywania danych określają inne przepisy szczegółowe stanowiące podstawę realizacji zadań.
6. W przypadkach określonych przepisami prawa osobie, której dane są przetwarzane przysługują niżej wymienione uprawnienia:
   1) prawo dostępu do danych osobowych, w tym prawo do uzyskania kopii tych danych,
   2) prawo do sprostowania (poprawienia) danych osobowych w przypadku, gdy dane są nieprawidłowe lub niekompletne,
   3) prawo do ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec ich przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo do usunięcia danych osobowych (tzw. prawo do bycia zapomnianym),
   4) prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy przetwarzanie danych osobowych odbywa się z naruszeniem prawa, w tym przepisów RODO.
7. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe. W przypadku odmowy podania danych osobowych realizacja czynności będzie niemożliwa.
8. Przy przetwarzaniu danych osobowych Administrator nie stosuje zautomatyzowanego podejmowania decyzji i profilowania.

0011546525

Lilia
zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80
KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07
KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121
CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130
CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY **507 111 211**

0011546683

EPITAFIUM ®

Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

0011550053

Ciągle jesteś, bo żyjesz w naszych sercach...

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 3 lipca 2026 r.
zmarł w wieku 92 lat kochany Tata i Dziadek

ŚP

Janusz Koza

emerytowany lekarz,
długoletni pracownik Szpitala Kolejowego,
Prezes YMCA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 10 lipca 2026 r. o godz. 11:00
na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie

Pogrążeni w smutku córka, wnuki i rodzina

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ. DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię. 510 061 820

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE

PEUGEOT Bokser 2200 cm3, 2007 r., przebieg 300.000 km, 10.000 zł. Tel. 602-718-514, 12/655-85-47.

Praca

ZATRUDNIĘ

SPRZEDAWCĘ obwarzanków rencistkę/tę, zlecenie. 608-411-800.

SPRZEDAWCĘ pamiątek, rencistkę/tę, zlecenie, Rynek Główny 12/421-11-55.

SPRZEDAWCĘ pamiątek, rencistkę/tę, zlecenie. 608-411-800.

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

NAPRAWIAMY: Thermomix, ekspresy, odkurzacze, drukarki. 12/421-11-55.

INSTALACYJNE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

DZIENNIK POLSKI

Środa
jest dla zdrowia

Kup dziennik
z dodatkiem
Strona Zdrowia

dziennikpolski24.pl

0011550877

Z żalem zawiadamiamy, że odszedł

ś†p
adwokat

Andrzej Gąciarz

nasz serdeczny Kolega,
Adwokat Krakowskiej Izby Adwokackiej.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
w czwartek, dnia 9 lipca 2026 roku o godz. 11.40
w Kaplicy na cmentarzu Prądnik Czerwony
przy ul. Powstańców 48.

Najbliższym Zmarłego
składamy wyrazy głębokiego współczucia,

Dziekan oraz Okręgowa Rada Adwokacka w Krakowie

REKLAMA 0011546791

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta

www.karawan.pl

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

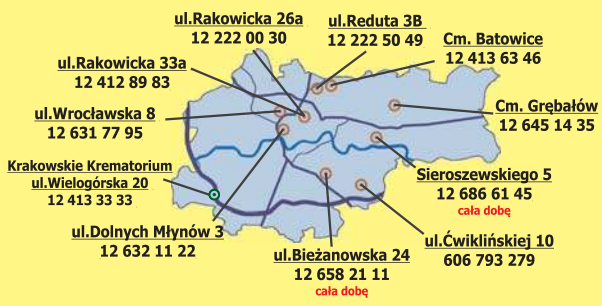

0011551021

Pani

Agnieszce Gądek

Zastępcy Dyrektora Regionalnego Zarządu
Gospodarki Wodnej w Krakowie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Teścia

składają

Dyrekcja i Współpracownicy
z Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie
Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie

REKLAMA 0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:
Zadzwońcie: 12 688-84-40
Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHORÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00–17.00)
012 636 44 22

eprasa.pl 2d70c3be19

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,75	4,28	4,66	5,00	2,31

DANE WG NBP Z DNIA 06.07.2026, G. 12:00

WIADOMOŚCI

Ryba pływa, ale nie w Bałtyku. Klientom to nie przeszkadza, płacą po 115 zł/kg

W powietrzu unosi się zapach wędzonej ryby, widać nawet dym unoszący się z wędzarni, więc szybko ustawia się kolejka chętnych po świeżą, jeszcze ciepłą rybę. Bo jak to?

Agata Wodzień-Nowak

Spędzać wakacje nad polskim morzem i nie zjeść ryby? Wielu z nas uważa, że pochodzą z porannego połowu kutrów widzianych na plaży albo w pobliskim porcie. Tymczasem można się bardzo zdziwić, płacąc za dorsza, trewala albo karmazyna nad polskim morzem.

Ceny ryb na morzem i ich nie zawsze bałtycki rodowód

Punkt sprzedaży wędzonych ryb w jednej z małych nadmorskich miejscowości. Otwarty codziennie, ale te świeżo wędzone są w sprzedaży 3 razy w tygodniu po godzinie 15. Tak jest w środę, więc ustawiam się w kilkunastoosobowej kolejce. Zanim przyjdzie czas na mnie, klienci głównie 60+, bo na miejscu są liczne sanatoria i uzdrowiska, płacą po 150-250 zł za zrobione zakupy, 3-4 ryby lub ich kawałki.

W lodówce lub na hakach obok (ryby prosto z wędzarni) wiszą np. takie ryby w następujących cenach:

- Antar 150 zł/kg
- Dorsz 93 zł/kg
- Karmazyn 83 zł/kg
- Halibut 115 zł/kg
- Trewal 83 zł/kg
- Makrela 35 zł/sztuka
- Węgorz 140 zł/kg

Kiedy już przyszła moja kolej, byłam pierwszą z tych kilkunastu osób, które zapytały, czy ten dorsz budzący duże zainteresowanie jest z Bałtyku. Po krótkiej chwili zawahania sprzedawcy padła odpowiedź przecząca. Dopytałam o to, skąd się zatem wziął. Usłyszałam, że z Atlantyku i „dziś dostawa z takiego połowu zajmuje ok. 9 godzin". Co miało mnie zapewne utwierdzić, że towar jest świeży. Padło też szybkie wyjaśnianie: „U was to nie ma dorsza". Doceniam szczerość.

Ile kosztują wędzone ryby w Kołobrzegu latem 2026?

Przykłady cen ryb świeżych i wędzonych w Kołobrzegu pochodzą z targu rybnego w porcie rybackim pod koniec czerwca 2026:

- Makrela 46-49 zł/kg
- Rolmopsy śledziowe 69 zł/kg
- Tuńczyk 95-129 zł/kg
- Łosoś wędzony 140 zł/kg
- Węgorz bałtycki 140 zł/kg
- Maślana 88 zł/kg
- Płaty śledziowe wędzone 39 zł/kg
- Zębacz 69 zł/kg
- Pstrąg 69 zł/kg
- Morszczuk 69 zł/kg

Zakaz połowu dorsza – jest czy go nie ma, skoro trafia do restauracji?

Nie wszyscy klienci są świadomi, choć temat stał się dość głośny, że obowiązuje zakaz połowu dorsza w Bałtyku. Ministerstwo Infrastruktury wyjaśnia:

Unijna decyzja z 2019 roku miała na celu ratowanie zasobu dorsza atlantyckiego w Morzu Bałtyckim. To jeden z najcenniejszych gatunków ryb, który stanowił źródło utrzymania wielu rybaków. Jednak nadmierne połowy spowodowały, że ryb w morzu jest zbyt mało. Zakaz połowu dorsza jest przedłużany co roku. Sytuacja powoduje znaczne straty finansowe wśród armatorów, ponieważ ich połowy w Bałtyku dotyczyły głównie dorsza.

Przepisy przewidują wsparcie finansowe dla armatorów jednostek pływających.

Jak w październiku 2025 roku informowała Komisja Europejska, po ustaleniu uprawnień przez Radę UE do połowów:

Ponieważ stada dorsza, zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części Morza Bałtyckiego nadal są w bardzo złym stanie, Rada postanowiła, że TAC zostaną ponownie ustalone tylko dla przyłowów, tak aby umożliwić odbudowę tych stad. Zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części Morza Bałtyckiego utrzymano limity połowowe z 2025 r. Chcąc wesprzeć poprawę stanu tych stad, Rada poparła propozycję Komisji, aby utrzymać zakaz połowów rekreacyjnych dorsza na całym obszarze.

FOT. AGATA WODZIEŃ-NOWAK

Bałtycki luksus na talerzu. Jedzenie ryb nad morzem stało się atrakcją

Na dorsza do nadmorskiej restauracji wybrał się w czerwcu popularny kucharz-youtuber Tomasz Strzelczyk Oddasz Fartucha. Spróbował ryby i ocenił, że rzeczywiście jest dorszem (a nie czarniekiem, którym niektóre lokale zastępują dorsza) i to świeżym, nie odmrażanym. Ryba mogła pochodzić z przyłowów, które przewiduje Rada UE.

Ryba rybie nierówna i nie zawsze taka świeża. Jak kupować nad Bałtykiem, by nie zwiódł sam zapach wędzenia?

Sprzedaż ryb nad polskim morzem to nieodłączny element nadmorskiego krajobrazu, łączący wieloletnią tradycję z wakacyjnym klimatem. Od porannych godzin w pasach nadmorskich kurortów, takich jak Ustka, Jastarnia czy Łeba, można poczuć charakterystyczny zapach wędzonych szprotek, flądr i łososi. Sercem tego biznesu pozostają lokalne smażalnie oraz portowe kutry, gdzie turyści chętnie zaopatrują się w ryby prosto z nocnego połowu.

Choć symbolem Bałtyku od lat pozostaje dorsz, flądra oraz śledź, współczesny rynek musiał dostosować się do zmieniających się realiów – ograniczeń limitów połowowych oraz rosnących wymagań konsumentów. W efekcie w menu obok rodzimych gatunków na stałe zagościły ryby importowane, jak halibut czy morszczuk. Kluczem do sukcesu w tym biznesie jest jednak niezmiennie świeżość i unikalny, tradycyjny sposób przyrządzania. Ryba prosto z pieca wędzarniczego, opalany drewnem olchowym lub bukowym, to dla wielu wczasowiczów kulinarny obowiązek każdej wyprawy nad polskie wybrzeże.

Temat ten budzi jednak spore kontrowersje, ponieważ turyści często nie mają świadomości, że większość serwowanych w sezonie ryb to głęboko mrożone produkty z importu, a nie okazy prosto z porannego połowu. Ze względu na drastyczne kurczenie się populacji rodzimych gatunków i unijne limity, w nadmorskich smażalniach królują dziś przybysze z odległych oceanów.

Największe emocje i oskarżenia o marketingową manipulację budzi jednak kultowy dorsz – ten podawany latem to niemal wyłącznie importowany dorsz atlantycki, sprowadzany m.in. z Norwegii, Danii czy Islandii.

Aby kupić prawdziwą rybę z Bałtyku, a nie jest nią np. halibut czy karmazyn, warto kierować się kilkoma prostymi zasadami:

- Sprawdzaj kalendarz tarłowy i sezonowość: Świeża flądra (gładzica, stornia) najlepiej smakuje od czerwca do jesieni, belona pojawia się w maju, a świeży śledź i szprot są dostępne niemal przez cały rok – unikaj kupowania gatunków objętych akurat okresem ochronnym.
- Weryfikuj kraj pochodzenia i FAO: Zawsze pytaj o oznaczenie obszaru połowu (dla Bałtyku jest to FAO 27.IIId) oraz sprawdzaj wywieszone w smażalniach lub sklepach tablice informacyjne, które z definicji muszą zawierać pełną nazwę gatunku i metodę produkcji.
- Kupuj bezpośrednio w portach i przystaniach: Najpewniejszym źródłem są rybacy sprzedający prosto z kutra (wczesnym rankiem) lub lokalne punkty pierwszej sprzedaży, gdzie ryba nie przechodzi przez łańcuch pośredników i chłodni.
- Wybieraj całe ryby zamiast idealnych filetów: Świeżość bałtyckiej ryby najłatwiej ocenisz po błyszczącej skórze, jasnoczerwonych skrzelach i przejrzystych oczach, co w przypadku gotowych, mrożonych filetów z importu jest niemożliwe do zweryfikowania.

©℗

eprasa.pl 2d70c3be19

PROGRAMOWO

G. 23:20

Dzieci w niewoli lajków

TVP Dokument

Film dokumentalny, który zapewne da do myślenia wielu osobom, które umieszczają zdjęcia swoich lub cudzych dzieci w sieci.

W świecie połączonym za pośrednictwem Facebooka, Youtube'a, Instagrama, TikToka, Snapchata codzienne życie rodzinne nie jest już prywatne. Do 13. roku życia przeciętne dziecko ma w Internecie 1300 zdjęć i filmów publikowanych przez rodziców w sieciach społecznościowych. Rodzice mogą czerpać korzyści z własnych dzieci, zarabiając na ich codzienności. Filmy, na których gwiazda YouTube „DaddyOFive" robi żarty swoim pociechom, były tak szokujące, że doprowadziły do tego, że utracił prawo do opieki nad dziećmi.

G. 22:15

Domina

Epic Drama

Akcja rozgrywa się za panowania Oktawiana Augusta, ale jego historia jest opowiedziana poprzez niezwykłe dzieje jego żony, Liwii Druzylli, która zmieniła zasady dotyczące roli kobiet w społeczeństwie i stała się najpotężniejszą z nich w ówczesnym świecie.

Historia rozpoczyna się w przeddzień pierwszego ślubu Liwii. Wybucha wojna domowa. Śledzimy jej losy na wygnaniu i po powrocie do Rzymu, kiedy podejmuje decyzję o odzyskaniu wszystkiego, co zostało jej zabrane. Doprowadza do tego w błyskotliwy sposób. W wieku 30 lat Liwia odzyskała swój majątek i status, lecz przekonała się, że, to nie jest łatwe, kiedy walczą o nią wszyscy dookoła...

G. 20:00

Podły, okrutny, zły

Stopklatka

Wstrząsająca historia Teda Bundy'ego, o którym do dziś mówi się jako o jednym z najkrwawszych seryjnych morderców w historii Stanów Zjednoczonych. W filmie przedstawiono wydarzenia z perspektywy samego bezwzględnego przestępcy oraz jego długoletniej dziewczyny, Elizabeth Liz Kendall.

USA, lata 70 XX w. Ted Bundy (Zac Efron) jest inteligentnym, przystojnym i pełnym uroku studentem prawa. Robi wrażenie na kobietach. Żyje w szczęśliwym związku z Liz Kendall (Lily Collins), wspólnie wychowują jej córkę. Kobieta jest w szoku, kiedy ukochany zostaje zatrzymany i przyznaje się do zamordowania 30 kobiet. Zeznaje, że tworzyli dobrą i przykładną rodzinę. Także Amerykanie, którzy oglądają proces w telewizji, nie dowierzają, że ten szarmancki człowiek może być potworem.

G. 20:50

DZIEWCZYNA Z POCIĄGU

TVN

Adaptacja bestsellerowej powieści Pauli Hawkings w reżyserii Tate'a Taylora, twórcy przebojowych „Służących". W roli głównej tego trzymającego w napięciu thrillera występuje laureatka Złotego Globu Emily Blunt („Tajemnice lasu", „Sicario").

Rachel Watson (Emily Blunt) każdego dnia o godzinie 8.04 wsiada do podmiejskiego pociągu jadącego do Nowego Jorku. Codziennie spotyka tych samych ludzi i mija te same domy. Jednym z nich jest ten, w którym mieszkała kiedyś z mężem Tomem (Justin Theroux). Niestety jej małżeństwo zakończyło się rozwodem, a jej miejsce u boku byłego już męża zajęła Anna (Rebecca Ferguson). Chcąc uciec od bólu rozstania, Rachel zaczyna obserwować parę zamieszkującą inny dom na trasie pociągu – Megan (Haley Bennett) i Scotta (Luke Evans) Hipwellów. Snuje fantazje dotyczące ich życia i małżeństwa. Pewnego dnia, podczas dłuższego postoju kolejki, Rachel dostrzega, że u nieznajomych dochodzi do tragedii. Kobieta zobaczyła coś, co wkrótce wywróci jej życie do góry nogami. Jest zmuszona zmierzyć się z makabryczną tajemnicą, której rozwiązanie może okazać się ponad jej siły...

G. 20:00

Teatr Telewizji: Kobra – Upiór w kuchni

TVP Kultura

Spektakl telewizyjny w reżyserii Janusza Majewskiego, którego premiera miała miejsce 10 czerwca 1976 roku. To komedia kryminalna nosząca cechy czarnego humoru angielskiego, napisana przez polskiego autora ukrywającego się pod nazwiskiem Patrick G. Clark.

Matka i córka prowadzą pensjonat na peryferiach miasta. Damy zachwycają manierami i urokiem osobistym, dlatego nikt nie podejrzewa, że urozmaicają sobie czas w niezwykły i dosyć szokujący sposób. Pozbawiają życia przebywających w pensjonacie mężczyzn, zagarniając ich pieniądze. Komisarz Fuddler przybywa na miejsce incognito, aby rozwiązać zagadkę zgonów. Odkrywa sposób działania kobiet, lecz im udaje się go przekupić. Gdy jest pewny swego, zabójczynie częstują komisarza zatrutymi ciastkami. Jest świadek tego zdarzenia.

eprasa.pl 2d70c3be19

KRZYŻÓWKA NR 102

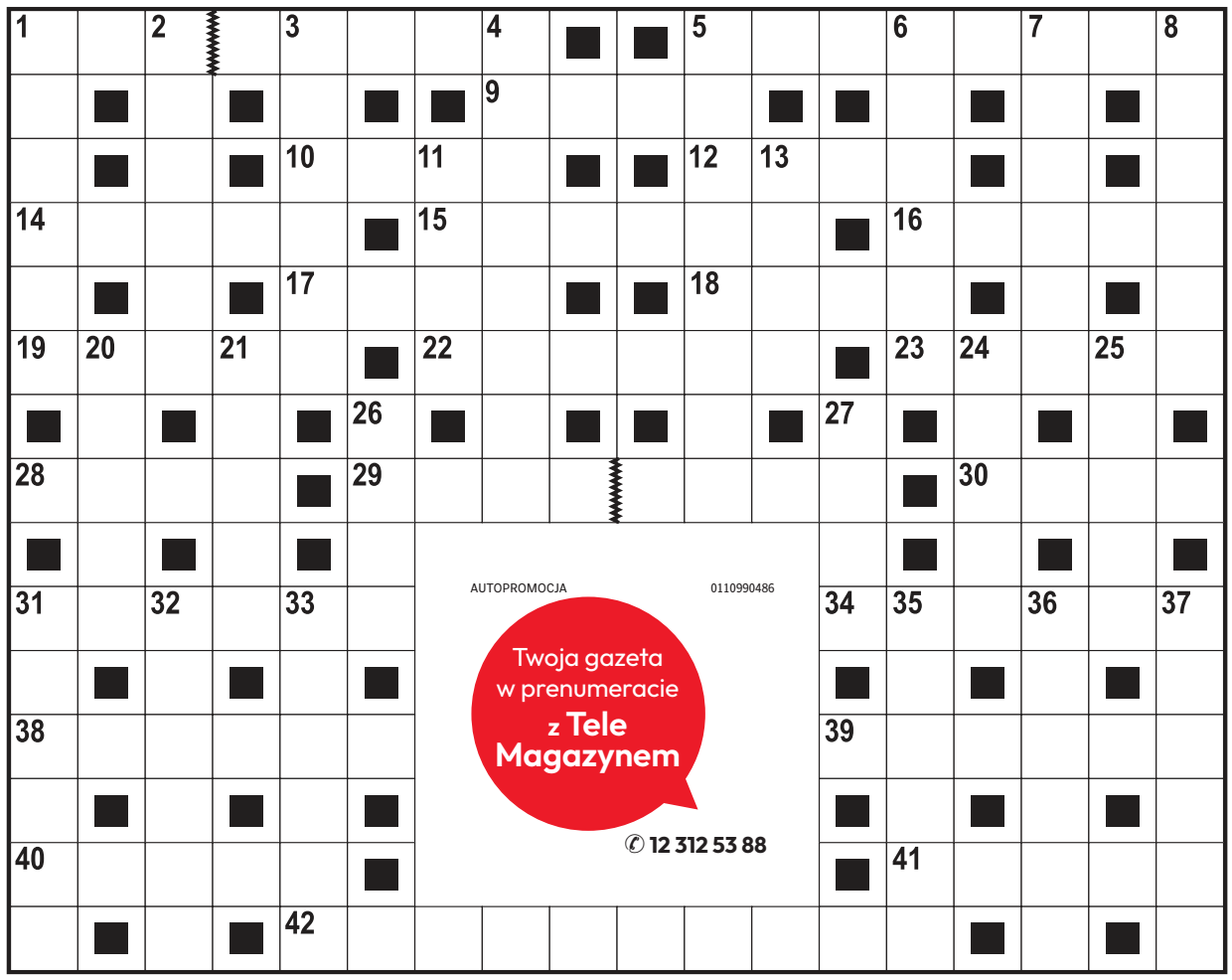

Poziomo:

1) powieść Henryka Sienkiewicza z Liwią i Neronem,
5) dawne określenie portiera,
9) druga część „Chłopów",
10) sarmacki zbrojny napad,
12) rzeka w południowej Polsce,
14) … Hill, brytyjski aktor komediowy,
15) poetycko o strumieniu,
16) ziemny lub stołowy,
17) pierwiastek promieniotwórczy, aktynowiec,
18) starożytny zakon z „Gwiezdnych wojen",
19) ciepłe nakrycie głowy,
22) ubranie zrobione z dzianiny,
23) oszukańcze przedsięwzięcie,
28) wynagrodzenie najemnego żołnierza,
29) przyjaciel Robin Hooda,
30) lepszy niż nic,
31) Walezy, król Polski,
34) grzyb jadalny z lepką skórką,
38) arkusz metalu uzyskany przez walcowanie,
39) kołdra dla turysty,
40) główny posiłek dnia,
41) miasto nad Ochnią,
42) reprodukcja fotografii, rysunku itp. dodana do tekstu.

Pionowo:

1) prowincja i miasto w Kanadzie,
2) Marian, aktor z filmu „Piłkarski poker",
3) kontynent z największą liczbą państw,
4) wał połączony z kołem sterowym,
5) stolica Bośni i Hercegowiny,
6) stan odrętwienia, marazm,
7) nakładanie opłat granicznych,
8) pojazd z ulicy Piotrkowskiej,
11) Bolesław, aktor powieści „Faraon",
13) roślina nadwodna, tatarak,
20) pszenica lub jęczmień,
21) kosmetyk do makijażu,
24) konny ordynans oficera,
25) lokalny władca w Indiach,
26) potwór ziejący ogniem,
27) bajkowy karzeł,
31) według tradycji miasto z Grobem Abrahama,
32) serial komediowy z Franią Maj,
33) .. Menuhin, wirtuoz skrzypiec,
35) udomowiony gatunek lamy,
36) przyczepa służąca do przewozu aut,
37) piąty okres paleozoiku.

AUTOPROMOCJA 0110990486
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 101

E	■	H	■	I	P	O	D	■	■	B	R	A	T	■	L	■	L
S	L	A	N	G	■	K	O	M	O	R	A	■	R	E	A	L	E
P	■	Z	■	A	T	O	M	■	■	E	B	R	O	■	W	■	K
A	L	A	I	N	■	P	O	L	E	W	A	■	S	P	I	S	A
D	■	R	■	I	R	Y	S	■	■	E	N	A	K	■	N	■	R
A	N	D	R	E	A	■	T	W	Ó	R	■	R	A	K	A	R	Z
■	O	■	U	■	B	■	W	■	■	I	■	N	■	W	■	E	■
H	R	A	B	I	A	M	O	N	T	E	C	H	R	I	S	T	O
■	K	■	I	■	T							E	■	A	■	O	■
Ł	A	Ż	N	I	A							M	A	T	U	R	A
Ą	■	R	■	R	■							■	R	■	P	■	N
C	Z	E	K	A	N							S	K	Ó	R	K	A
Z	■	B	■	N	■							■	U	■	A	■	N
K	C	I	U	K	■							■	S	U	W	A	K
A	■	Ę	■	A	R	C	Y	M	I	S	T	R	Z	■	A	■	E

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

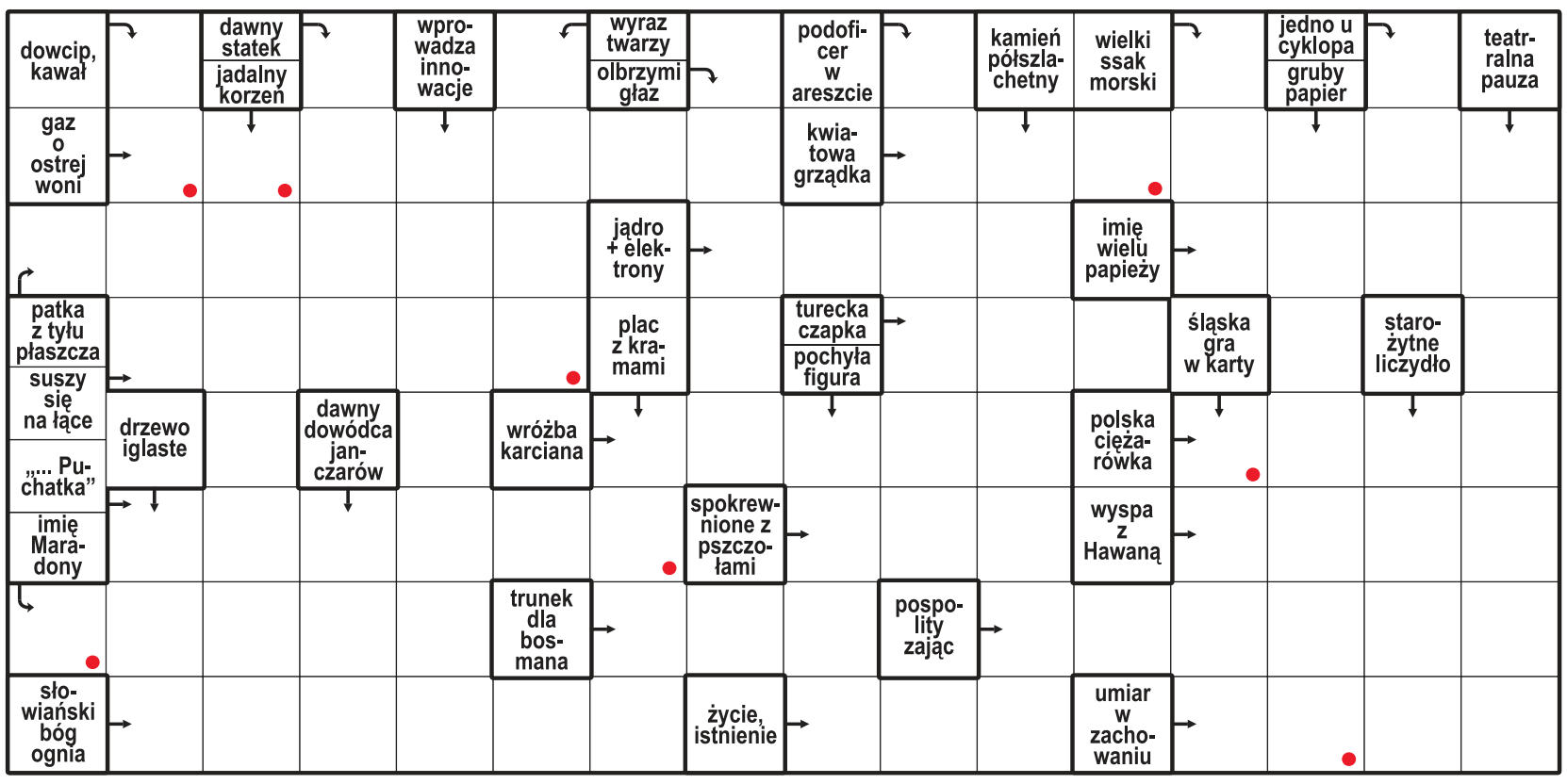

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: AMBASADA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie. Horoskop dzienny mówi, że drobny gest otworzy przed Tobą nowe możliwości.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś wróży, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię inspirujące spotkanie. Horoskop dzienny na wtorek radzi zaufać swojej kreatywności.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na bliskich i własnych potrzebach. Horoskop dzienny zapowiada, że harmonia doda Ci energii.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by pokazać swoje mocne strony.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi Ci dzień. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie odkładać ważnych spraw.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między obowiązkami a relaksem. Horoskop dzienny wróży, że przyda Ci się uśmiech...

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie właściwy kierunek. Horoskop na dziś mówi, że determinacja przyniesie miłe zaskoczenie.

Waga (23.09 - 22.10)
Otwórz się na nowe doświadczenia. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że dzień sprzyja nauce.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje szybciej, niż myślisz. Horoskop dzienny mówi, że docenisz efekty swojej pracy.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nie bój się niestandardowych pomysłów. Horoskop na dziś mówi, że oryginalność będzie Twoim atutem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże Ci lepiej zrozumieć innych. Horoskop dzienny na wtorek wróży dobrą energię.

eprasa.pl 2d70c3be19

PIŁKA NOŻNA

Messi kontra Faraonowie. Szwajcaria oszuka los?

Jacek Czaplewski

Chwilę po północy polskiego czasu dowiemy się, kto uzupełni stawkę ćwierćfinałów mistrzostw świata. Na wtorek zaplanowano bowiem dwa mecze. Najpierw Argentyna zagra z Egiptem, potem Szwajcaria zmierzy się z Kolumbią.

FOT. PAP/EPA/ALEX CRUZ

Anglia cieszy się z upragnionego awansu do ćwierćfinału. Lwy Albionu w najbliższą sobotę zmierzą się w Miami z Norwegią

Z gry o złoto na etapie 1/8 finału odpadła Brazylia wyeliminowana przez bezwzględną Norwegię, dla której obie bramki zdobył współlider klasyfikacji strzelców, Erling Haaland. Drużyna Canarinhos nie potrafiła znaleźć na niego recepty tak jak wcześniej Irak, Senegal czy Wybrzeże Kości Słoniowej. Sama natomiast zmarnowała jedenastkę i kilka dogodnych sytuacji. Zapłakany Neymar po ostatnim gwizdku ogłosił zakończenie kariery reprezentacyjnej.

– Próbowałem, próbowałem. Teraz to już koniec. Tu zacząłem i tu skończyłem – podkreślił autor honorowej bramki, który w 2010 roku właśnie na stadionie w East Rutherford zadebiutował w kadrze.

Norwegia w ćwierćfinale zagra z faworyzowaną Anglią (11 lipca, godz. 20.30), która w niezwykle emocjonującym meczu z Meksykiem, opóźnionym o godzinę z powodu burzy, wygrała 3:2, mimo gry w dziesiątkę z powodu czerwonej kartki pokazanej w 54 minucie. Bohaterów było trzech: Jude Bellingham, czyli autor dubletu, Harry Kane, a więc zdobywca decydującej bramki, i selekcjoner Thomas Tuchel, bo to on fenomenalnie zarządzał drużyną w niedowadze.

– Jestem bardzo dumny z piłkarzy. Kiedy robi się ciężko, nigdy się nie poddają, nigdy nie tracą wiary – chwalił ich mentalność Niemiec. W innej parze ćwierćfinałowej zobaczymy Francję z Marokiem (9 lipca, godz. 22.00).

Wtorek, czyli ostatni dzień z 1/8 finału, zacznie się stosunkowo wcześnie, bo o godzinie 18.00. Wtedy na stadionie w amerykańskiej Atlancie broniąca tytułu Argentyna powalczy o awans przeciwko Egiptowi. Drużyna Leo Messiego nie przegrała ani jednego meczu od września ubiegłego roku. Można jednak jej napsuć krwi, o czym przekonała się w poprzedniej rundzie. Inspiracją dla Faraonów jest debiutująca Republika Zielonego Przylądka, która potrafiła nie tylko strzelić dwa gole, ale jeszcze doprowadzić do dogrywki, w której złamała się dopiero w 111 minucie. – To był niezwykle trudny mecz. Moi piłkarze byli kompletnie wycieńczeni – przyznał selekcjoner Lionel Scaloni, odnosząc się do powszechnej opinii, że Argentyna ma autostradę do finału.

Mecz Argentyny z Egiptem obejrzymy w TVP 2 i TVP Sport (komentują Maciej Iwański i Radosław Gilewicz). Potem, czyli około północy, poznamy rywala tej pary w ćwierćfinale. O godz. 22.00 w kanadyjskim Vancouver rozpocznie się bowiem spotkanie Szwajcarii z Kolumbią pokazywane przez TVP 2 i TVP Sport (komentują Hubert Bugaj i Kazimierz Węgrzyn). Za faworyta uchodzi drużyna z Ameryki Południowej, która potrafiła zremisować z Portugalią. Helweci zmierzą się również z demonami przeszłości. Trzy ostatnie turnieje kończyli właśnie na tej fazie. Największym sukcesem pozostaje zresztą dotarcie do ćwierćfinału. Ostatni awans pamiętają jedynie najstarsi kibice – mowa bowiem o 1954 roku.

TENIS

Iga Świątek coraz niżej w rankingu światowym. Spory awans Huberta Hurkacza

Paweł Wiśniewski

Najpierw problemy zdrowotne Mai Chwalińskiej w 1. rundzie, potem uraz Huberta Hurkacza w 1/8 finału – to krajobraz „po bitwie" na Wimbledonie. Start sześciorga naszych singlistów upłynął pod znakiem pecha i niewykorzystanych szans...

Tytułu w Londynie broniła Iga Świątek, która odpadła już w 3. rundzie. Przegrała z rozstawioną z numerem 29 Alexandrą Ealą z Filipin 6:7(9), 2:6. Polka w pierwszej partii nie wykorzystała dwóch piłek setowych...

Z kolei Maja Chwalińska wystartowała dzięki „dzikiej karcie" od organizatorów. Zapracowała na nią świetną grą we French Open. W Paryżu przeszła drogę od eliminacji do finału i nagle znalazła się w najlepszej „30" rankingu.

W 1. rundzie grała ze 164. na liście WTA Mananchayą Sawangkaew z Tajlandii. Pierwszego seta Polka wygrała 6:2, a w drugim prowadziła 5:2 i 40-30, co oznaczało piłkę meczową. W trakcie wymiany pośliznęła się i doznała kontuzji stawu skokowego.

24-latka z Dąbrowy Górniczej przyznała, że znacznie poważniejsze od tego urazu okazały się skurcze, które dokuczały jej z wyjątkową siłą. Ostatecznie przegrała 6:2, 5:7, 2:6.

Tego samego dnia, w 1. rundzie porażek doznały również Magda Linette i Magdalena Fręch. Obie grały jednak z wyżej notowanymi rywalkami i uległy po zaciętych meczach. Linette przegrała z mistrzynią French Open – Mirrą Andriejewą 5:7, 4:6, a Fręch z inną Rosjanką – Anną Kalinską 6:7(5), 4:6.

– Były szanse – twierdziła Linette. – Szkoda, że ich nie wykorzystałam.

Hubert Hurkacz wystartował w Wimbledonie po dwuletniej przerwie. W 2024 roku na korcie numer 2 doznał kontuzji kolana, która ciągnęła się za nim przez półtora roku.

W minioną niedzielę na tym samym obiekcie nie zdołał dokończyć meczu 1/8 finału z Niemcem Janem-Lennardem Struffem.

Przy stanie 6:3, 7:6(5), 6:7(2), 5:7, 2:4 skreczował z powodu urazu mięśni brzucha.

– Dalsza gra nie była możliwa, ale liczę, że to nic poważnego – stwierdził po meczu. – Potrzeba chwilę, aby to zdiagnozować i później obrać terapię – powiedział Hurkacz.

Przykrą niespodzianką była porażka w 2. rundzie Kamila Majchrzaka z niżej notowanym Amerykaninem Zacharym Svajdą 6:2, 2:6, 7:6(5), 4:6, 3:6. Polak przyznał, że rywal go przechytrzył.

– Zwykle ja jestem tym inteligentniejszym na korcie, w tym meczu nie byłem, co mnie w pewien sposób irytowało – zaznaczył.

Rankingowo start w tegorocznym Wimbledonie najmocniej odbije się na Idze Świątek. Z 2000 punktów za ubiegłoroczny triumf zostanie jej raptem 130 i wypadnie z najlepszej „piątki" listy WTA.

– Nie dbam już o wyniki – mówi stanowczo sześciokrotna mistrzyni wielkoszlemowa. – Byłam na nich tak bardzo skupiona, że trudno było tak dalej funkcjonować. Naprawdę staram się to odpuścić. Nie mam dobrych wyników, więc nie będę ich od siebie oczekiwać, bo one po prostu się nie pojawiają. Nie jestem jeszcze na tym poziomie. Muszę zacząć pracę od początku i spróbować po prostu poprawić swój tenis.

Z końca czołowej „setki" do siódmej „dziesiątki" wskoczy natomiast Hurkacz.

TENIS

Wielki polski facet prowadzi drobną Japonkę do sukcesów. Miliony na stole

Paweł Wiśniewski

W 4. rundzie wielkoszlemowego turnieju tenisowego The Championships Wimbledon, rozgrywanego na kortach trawiastych All England Lawn Tennis and Croquet Club, Japonka Naomi Osaka pokonała liderkę światowego rankingu WTA Białorusinkę Arynę Sabalenkę 6:2, 7:6(2).

Rozstawiona z numerem 14. podopieczna naszego trenera Tomasza Wiktorowskiego po raz pierwszy w karierze zagra w ćwierćfinale Wimbledonu.

Naomi Osaka, była numer 1 światowego tenisa, ma już na koncie cztery tytuły wielkoszlemowe: dwa w Australian Open (2019, 2021) i dwa w US Open (2018, 2020).

Za awans do ćwierćfinału Japonka może liczyć na wypłatę w wysokości 480 000 funtów czyli około 2 400 000 złotych!

– To zasługa tego wielkiego polskiego faceta. Wychwalam Tomasza. To mój najlepszy team wszech czasów – oświadczyła Japonka po wygranej z Aryną Sabalenką.

Naomi Osaka i Tomasz Wiktorowski rozpoczęli współpracę pod koniec lipca 2025 roku, po tym jak Azjatka zakończyła współpracę z Patrickiem Mouratoglou.

FOT. ANDREW SCHWARTZ/EAST NEWS

Pierwszy wspólny trening Naomi Osaka i Tomasz Wiktorowski, były trener Agnieszki Radwańskiej i Igi Świątek, odbyli 28 lipca 2025 roku

eprasa.pl 2d70c3be19

SPORT

• **Do Wisły Kraków** wpłynęło pismo z GKS Katowice zapytaniem o liczbę biletów dla gości na zbliżający się mecz

KOSZYKÓWKA

Reprezentacja Polski wróciła do Krakowa i ograła Holendrów

FOT. WOJCIECH MATUSIK

W akcji Jarosław Zyskowski. Reprezentantowi Polski próbuje przeszkodzić w skutecznej akcji Leon Williams

Bartosz Karcz

Blisko 30 lat Kraków czekał na to, żeby ugościć reprezentację Polski koszykarzy. W poniedziałkowy wieczór „Biało-Czerwoni" zagrali w obecności blisko 10 tysięcy kibiców z Holandią w meczu eliminacji do mistrzostw świata.

Polska	92
Holandia	84

(18:16, 28:28, 27:21, 19:19)

Polska: Sokołowski 13, Ponitka 11, Balcerowski 7, Pluta 7, Szumert 4 oraz Łączyński 18, Olejniczak 12, Żołnierewicz 8, Kolenda 7, Zyskowski 5, Michalak 0, Urbaniak 0.

Holandia: van der Vuurst 26, Ververs 15, Kuta 10, Zuidema 0, Koehler 0 oraz Kruithof 21, Williams 6, Hollanders 2, Pikaar 2, Ugbo 2.

Ostatni raz Polska grała w Krakowie w 1996 roku, gdy z okazji jubileuszu 90-lecia TS Wisła gościła w hali przy ul. Reymonta, rozgrywając towarzyskie spotkanie z Czechami. Jak zdradził nam jednak prezes PZKosz. Grzegorz Bachański nie można wykluczyć, że w Krakowie Polska znów zagra znacznie szybciej. Tym bardziej, że cała reprezentacyjna ekipa jest bardzo zadowolona z warunków treningowych, jakie ma zapewnione w hali AGH.

Na razie wiadomo tyle, że Polaków dalej będzie prowadził trener Igor Milicić, który przedłużył kontrakt o rok z opcją przedłużenia o kolejny, a co władze PZKosz. ogłosiły w Krakowie w południe na specjalnie zwołanej z tej okazji konferencji prasowej.

W poniedziałek Polacy, którzy ostatnio kroczyli od zwycięstwa do zwycięstwa, podejmowali Holendrów, których minimalnie 85:83 pokonali na ich terenie, ale też nie można było zapominać, że Holandia to zespół, który przed przyjazdem do Krakowa w tych eliminacjach nie przegrał meczu na wyjeździe.

Pierwsza kwarta była wyrównana, choć na minimalnym prowadzeniu byli głównie Polacy. I to oni wygrali tę pierwszą część dwoma punktami, choć nieco rzutem na taśmę, a konkretnie dzięki celnemu rzutowi Kamila Łączyńskiego za trzy punkty na cztery sekundy przed końcem pierwszej kwarty.

W drugiej części gra wciąż była wyrówna, choć to Holendrzy tym razem częściej byli na prowadzeniu. Potrafili nawet odskoczyć na kilka punktów. Za każdym jednak razem Polacy błyskawicznie odrabiali straty i wynik kręcił się wokół remisu. Takim też wynikiem zakończyła się ta kwarta, a to oznaczało, że Polacy schodzili na przerwę z dwoma punktami zapasu, prowadzili 46:44.

Zmiana stron nie zmieniła obrazu gry. Po przerwie znów mieliśmy bardzo wyrównany mecz, w którym żadnej ze stron nie udawało się oderwać od rywala na większą odległość. Znów wszystko obracało się wokół remisu i niewielkiej przewagi raz Polaków, a raz Holendrów. Dopiero tuż przed końcem tej części meczu gospodarzom udało się nieco odskoczyć. Na minutę przed końcem trzeciej kwarty na tablicy mieliśmy wynik 70:65, a jeszcze w samej końcówce „trójką" poprawił Kamil Łączyński i przed decydującą częścią spotkania na tablicy zapalił się wynik 73:65. Te osiem punktów zapasu dawało „Biało-Czerwonym" nieco oddechu na czwartą kwartę.

Ta ostatnia kwarta rozpoczęła się od trzech celnych rzutów wolnych Keye van der Vuursta. Szybko jednak „trójką" odpowiedział niezawodny z dystansu Kamil Łączyński. Choć niedługo później musiał on opuścić boisko z powodu kontuzji, to jego koledzy konsekwentnie trzymali dystans. Nawet jak Holendrzy zbliżali się np. na cztery punkty, to Polacy szybko odpowiadali. Tak jak choćby na pięć minut przed końcem, gdy piłkę w środkowej strefie boiska przejął Mateusz Ponitka, by szybki atak zakończył efektownym wsadem. Mieliśmy po tej akcji 81:75 na tablicy wyników. Na 2,5 minuty przed końcem za trzy punkty trafił Andrzej Pluta i Polska prowadziła w tym momencie 88:80. Jasnym w tym momencie stało się, że „Biało-Czerwoni" nie dadzą sobie już odebrać zwycięstwa w tym spotkaniu. Ostatecznie wygrali 92:84 kończąc mecz przy owacji na stojąco polskich kibiców. ©℗

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Brawo Cracovia! W sparingu pokonała drużynę grającą w europejskich pucharach

Artur Bogacki

W sparingu Cracovia pokonała wczoraj Basaksehir Stambuł. To był drugi mecz kontrolny „Pasów" na zgrupowaniu w Austrii, pierwszy wygrany.

Cracovia	3 (2)
Baseksehir Stambuł	1 (1)

Bramki: 1:0 Zahiroleslam 22, 2:0 Zahiroleslam 25, 2:1 Yildrim 37, 3:1 Tabisz 76.

Cracovia: Madejski (46 Ravas) - Piła (61 Kakabadze), Henriksson (61 Baumgartner), Glik (61 Traore), Wilczek - Hasić (32 Skoczylas), Praszelik (61 Kameri), Klich (32 Dej), Knap (61 Selan), Minczew (46 Tabisz) - Zahiroleslam (61 Śmiglewski).

W kolejnym sparingu w Cracovii zabrakło Oskara Wójcika. Według mediów trwa dopinanie szczegółów transferu obrońcy do Werderu Brema. „Pasy" mają zarobić na tej transakcji 3 miliony euro.

Dla Cracovii to był kolejny zespół, po cypryjskim Pafos FC (uczestnik LM), z wysokiej europejskiej półki. Basaksehir od 2014 r. jest w tureckiej superlidze. Często zajmował miejsca w czołówce, w 2020 r. zdobył tytuł mistrzowski, regularnie gra w europejskich pucharach (m.in. był w fazie grupowej LM). W poprzednim sezonie w rodzimej ekstraklasie zajął 5. miejsce.

Na ciekawsze wydarzenia trzeba było trochę poczekać, po czym Cracovia zadała dwa ciosy w krótkim odstępie czasu. W 22 min nietypową bramkę strzelił Kahveh Zahiroleslam. Po zaskakującym sprincie, w wydawałoby się niegroźnej sytuacji, zablokował golkipera wybijającego piłkę, po czym kopnął do pustej bramki.

Napastnik wkrótce miał na koncie już dwa trafienia. Po świetnym podaniu Mateusza Klicha z własnej połowy za obrońców futbolówkę dobrze przyjął Dominik Piła, zagrał na drugi słupek, gdzie kolega dopełnił formalności. W 28 min mogło być 3:0, lecz Piła z bliska spudłował.

Ostatni kwadrans I połowy to wyraźna przewaga zawodników z Turcji. W 32 min mieli niezłą szansę, po rajdzie Bertug Yildirim uderzył jednak bardzo niecelnie. Po chwili w zamieszaniu skutecznie interweniował Sebastian Madejski. W 37 min rywale już zdobyli bramkę kontaktową - po wrzutce z prawej strony Piła nie trafił w futbolówkę, przejął już Yildirim i z bliska huknął nie do obrony.

W II połowie goli też mogło być kilka. Już w 48 min w zamieszaniu Kamil Glik wybił piłkę z linii bramkowej. Turcy szukali szans głównie po wrzutkach, ale nic groźniejszego z tego nie było. Cracovia po dalekim podaniu mogła podwyższyć prowadzanie. Rywala ubiegł Karol Knap, strzelił mocno z pola karnego w poprzeczkę.

W 68 min Basaksehir miał wyborną okazję na wyrównanie, Davie Selka spudłował z czystej pozycji z kilku metrów. To się zemściło. W 76 min Turcy popełnili błąd - źle zagraną do tyłu piłkę przejął Dijon Kameri, rozprowadził kontrę, podał na środek do Jakuba Tabisza, a ten okazji nie zmarnował. Kameri dwie minuty później sam mógł zdobyć gola, ale uderzył jakoś bez przekonania i golkiper obronił. ©℗

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Kahveh Zahiroleslam w sparingu z mocnym zespołem z Turcji strzelił dla Cracovii dwie bramki. Gra w „Pasach" pierwszy sezon

eprasa.pl 2d70c3be19